

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Pierwsze sensacje procesu w Radomiu

Demonstracyjne zachowanie się oskarżonych -- chrześcijan

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Radom. 3. 6. (M) Drugi dzień procesu przytyckiego rozpoczyna się z opóźnieniem, spowodowanym uroczystościami ku czci P. Prezydenta Rzplitej.

Budynek sądowy nie sprawia już dziś wrażenia hałaśliwego jarmarku, jak to miało miejsce przez cały pierwszy dzień procesu. Świadkowie po zaprzysiężeniu wrócili do swych domostw, odebrawszy uprzednio wezwania do przesłuchania na oznaczone dni. —

Ostatnią grupę świadków stanowili — jak już donieśliśmy — Żydzi przytyccy w liczbie ponad 80. Wśród świadków tych znajdowali się 3 nieletni synowie Minkowskich. Przysięgę składali Żydzi w godzinach wieczornych, po wysłuchaniu pouczenia przewodniczącego analogicznego do pouczeń poprzednich świadków.

Wśród obrońców zasiadają dziś przybyli z Warszawy adw. Szumański i adw. Ettinger.

wać itd. Oskarżeni odmawiają też udzielenia wyjaśnienia, dlaczego nie chcą obecnie zeznać.

Jednego z oskarżonych, który oświadczył, że zeznawać będzie „później”, przewodniczący zapytuje: Co to znaczy później, za 10 lat za 20 lat, czy w Sądzie Apelacyjnym, czy po wyroku Sądu Najwyższego? Oskarżony z trudem umie powtórzyć pouczenie swych obrońców, że składać będzie zeznania po przesłuchaniu świadków. Niektórzy nie umieją tego powiedzieć, inni oświadczają, że zeznawać będą wtedy, jak będą mieli coś do powiedzenia...

Budujące widowisko, zaaranżowane przez endeckich obrońców, którzy uśmieškami i z nieukrywanym zadowoleniem reagują na indagowanie poszczególnych oskarżonych przez przewodniczącego.

Oskarżeni chrześcijanie odmawiają zeznań

Rozprawa dzisiejsza rozpoczyna się pod znakiem niespodzianki. Pierwszy oskarżony, Jan Strzałkowski, wezwany do złożenia zeznań, oświadcza:

— Tymczasem zeznawać nie będę.

Przew.: A kiedy? — Tymczasem nie. — Co to znaczy tymczasem? Kiedy oskarżony chce zeznawać? Czy po rozprawie? — Po rozprawie. — Czy oskarżony odmawia zeznań? Oskarżony nie umie na to pytanie odpowiedzieć.

Obrońcy endeccy przychodzą oskarżonemu z pomocą, wyjaśniając, że zastrzega on sobie prawo złożenia zeznań po przesłuchaniu świadków.

Analogiczny dialog między przewodniczącym a oskarżonymi powtarza się wielokrotnie. Przewodniczący jest widocznie zaskoczony stanowiskiem oskarżonych (oczywiście spowodowanym przez obronę), gdyż psuje mu to szyki, burząc porządek procesu, które go dzisiejszy dzień zarezerwowany był na zeznania oskarżonych. Przewodniczący nie tai też swego niezadowolenia z tego powodu — przyczem nie dopuszcza do głosu adw. Stypulkowskiego, który pragnie imieniem wszystkich oskarżonych „wyjaśnić” sądowi ich stanowisko.

Przew.: Tak daleko pełnomocnictwo panów obrońców nie sięga. Ja pragnę od poszczególnych oskarżonych dowiedzieć się, dla

czego odmawiają teraz zeznań i będę z nimi rozmawiał.

Powtarzają się stereotypowe odpowiedzi oskarżonych. Tymczasem zeznawać nie będę teraz nie mam nic do powiedzenia, będę mówił, jak zajdzie potrzeba, teraz nie chcę zezna

Oskarżeni Żydzi zeznają

Pierwszym świadkiem, który nie odmawia zeznań, jest oznaczony numerem porządkowym 13 oskarżony Jankel Abram Haberberg (lat 46) szewc z Przytyka. Stoi pod zarzutem udziału w zbiegowisku na ul. Warszawskiej i pobicia chłopów, opuszczających targ po wybuchu zajść między chłopstwem a policją. Do winy nie poczuwa się. Na targ poszedł w celu odszukania chłopów, którzy byli mu winni za towar i od dłuższego czasu nie pokazywali się spowodu akcji bojkotowej. — Dowiedziawszy się o tem, że „był napad na policję”, udał się do prywatnego telefonu Beckmana, skąd zatelefonował do starostwa w Radomiu, aby posłano policję. Otrzymał odpowiedź, że policja jest już w drodze. Była wtedy godzina 2.30 popoł. Idąc do domu został uderzony w plecy przez Jana Neska, (nie znajduje się wśród oskarżonych). Spośród obwinionych widział w tłumie na ul. Warszawskiej Kubiaka. Nikogo nie uderzył. Strzałów nie słyszał, słyszał tylko okrzyki: „hurra” i widział, że kamienie lecą do szyb, wobec czego zamknął się w swym domu. Kiloła w rękę nie miał. Obciążającego go w tym względzie świadka nie zna, a drugi świadek, Jan Kosowski, który go obciąża, ma do niego złość i wygrażał mu się.

Pierwszy zadaje oskarżonemu pytanie ad-

wokat Kowalski z Łodzi: Jak długo jest, jak oskarżony przestał targować?

Osk.: Przed Nowym Rokiem.

Adw. Kowalski: Dlaczego?

Osk.: Nie wiem.

Adw. Kowalski: Jaką klientelę miał oskarżony, czy samych chrześcijan?

Osk.: Tak.

„Nie bójcie się, nic nie będzie”

Nawiązując do zeznania oskarżonego Haberberga, który brał udział w delegacji w Radomiu, zapytuje go adwokat Berenson o szczegóły tej delegacji. Oskarżony wyjaśnia, że jako członek tymczasowego zarządu gminy Przytyk udał się dwukrotnie wraz z drugim członkiem zarządu do Radomia, gdzie w wydziale śledczym zwrócił uwagę na podniecenie, jakie panuje wśród chłopów po zajściach w Odrzywole, na akcję bojkotową oraz na niebezpieczeństwo rozruchów. Odpowiedź, jaką delegacja otrzymała brzmiała: „Nie bójcie się, nic nie będzie”. W starostwie oskarżony nie był, bo tam interwenjował kto inny.

(Ciąg dalszy na str. 3.)

Pulowery 4.90
damskie, kordonkowe

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Z DNIA

Odpowiedzialność
zbiorowa

Kraków, 4 czerwca.

Ludność żydowska w Mińsku Mazowieckim znów przeżywa dni grozy. Nie tak dawno temu grupa chuliganów z pod znaku O.N.R. zakłuła nożami jednego z popularnych i bardzo aktywnych działaczy społecznych wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego. Mord wywołał wówczas wstrząsające wrażenie. Odbył się manifestacyjny pogrzeb, w miasteczku zapanała żałoba. Sprawców napadu aresztowano, sprawę wzięły w swe ręce władze sądownicze, i nikomu nie wpadło na myśl rzucać winę za zbrodnię popełnioną na kogokolwiek poza właściwymi mordercami. To jest zupełnie jasne logiczne i zrozumiałe, że za czyn popełniony odpowiada tylko jego sprawca, względnie bliżsi i dalsi współnicy. Można by conajwyżej w tym wypadku mówić o współodpowiedzialności pewnego obozu politycznego, który ustawicznym szczuciem przeciw Żydom i systematyczną propagandą nienawiści pchnął owych chuliganów do zbrodniczego czynu. Ale obarczać odpowiedzialnością za potworną zbrodnię o g o ł społeczeństwa polskiego byłoby wierutnym nonsensem.

Ale oto zdarzył się w temsamem miasteczku przed kilku dniami tragiczny i wstrząsający wypadek. W ogrodzie miejskim zastrzelony został podoficer W. P. Morderca okazał się — na nieszczenie — Żyd. Ci co go znają w miasteczku, powiadają o nim, że to człowiek niespełna rozumu, należący do tzw. mętów społecznych. Strzały oddane przez niego nie miały żadnego charakteru politycznego, mordercy nikt nie podburzył, nikt do czynu nie nakłonił. W grę uchodziły jakieś bliżej jeszcze nieznane porachunki osobiste, które niewątpliwie wyswietlone zostaną w śledztwie sądowym.

Nie można powiedzieć, by tego rodzaju wypadki należały u nas do rzadkości. Przeciwnie, mnóstwo takich rewolwerowych czy nożowniczych „wyczynów” ze strony szumowin i mętów społecznych notuje dzień w dzień kronika policyjna na obszarze całego Państwa. Nikt nie zwraca na nie uwagi, a pisma nie specjalizujące się w krwawych sensacjach, zamieszczają je drobnym *petitem* w kronice wypadków. Tak byłoby niezawodnie i teraz, gdyby nie traf nieśczęśliwy, że zabójcą jest właśnie jakiś rzeźmieszek żydowski. Wolno bowiem mieć indywidualną zbrodniczą wszystkim rodzajom społeczeństw ludzkich, nie wolno ich tylko mieć nam Żydom. Żyd, który jest wybitnym uczonym, laureatem Nobla, słynnym artystą o światowej sławie, — chętnie zostaje przegarnięty przez obce społeczeństwo, które skłonne jest zawsze szczyć się nim jako „rodakiem”. O żydowskim pochodzeniu wielkich ludzi wspomina się ogromnie niechętnie. Niedawno dopiero czytaliśmy w prasie polskiej szereg artykułów z okazji 80-lecia urodzin Zygmunta Freuda: W żadnym z nich nie spotkaliśmy najmniejszej wzmianki o przynależności genialnego twórcy psychoanalizy do społeczeństwa żydowskiego. Ale niech tylko jakiś Żyd coś przeszkrobie, niech tylko jakiś Żyd wejdzie w konflikt z prawem, a natychmiast przestaje być panem X.Y. w naszym wypadku Judą Lejbem Chaskilewiczem, a staje się Żydem — kat exochen. Sprawa jego nabiera szczególnego rozgłosu, „Żyd zamordował wachmistrza” — krzyczą olbrzymie nagłówki w pismach, odpowiedzialność zaś za popełniony przezeń czyn przestępczy obarcza nietylko jego samego, ale ogół społeczeństwa żydowskiego. Takie już jest p r a w o g o ł u s u, prawo w żadnym kodeksie niewidoczne, prawo odpowiedzialności zbiorowej za czyn jednostki. Dlatego Żydzi w Mińsku Mazowieckim, niezależnie od tego, że zabójcy surowa kara nie minie, przeżywają dni grozy i paniki, dlatego tłum wybija im wszystkie szyby w mieszkaniach, napastuje na ulicy i zmusza do panicznej ucieczki z miasteczka — wobec niepewności życia i groźnej postawy otoczenia.

Niekiedy nie trzeba nawet popełnionej zbrodni, wystarczy, że ktoś pogłoskę puścił, że Żyd

POLITICUS:

W MATNI

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Jerozolima, koniec maja.

Rozruchy arabskie, które rząd mógł uśmierzyć i poskromić w pierwszych dniach po ich wybuchu bez wielkiego nakładu sił — przemieniły się w jawną i otwartą rewoltę. Arabowie otrzymali w ostatnich dniach kolosalne sumy pieniężne z tego „tajemniczego” źródła, które karmiło ich dotąd. W tym samym prawie czasie nadeszła dla nich broń, jak się okazało, jednolitego typu. Rząd widział się zmuszonym do przedsięwzięcia ostrych kroków, może jeszcze nie tak ostrych jakby się należało spodziewać, w każdym razie użył wojska i karabinów maszynowych.

Brak nam wiadomości o tem co się wczoraj działo i dzieje w arabskim Nablus i Tul Karem. Rozmaite dochodzą wieści, o dziesiątkach zabitych, o zdradzie policji arabskiej itp. W komunikatach rządowych ani śladu z tego wszystkiego. Połączenie telefoniczne i telegraficzne jest z temi miejscowościami przerwane. Trudno powiedzieć, że kraj się powoli uspokaja. Wręcz przeciwnie — kipi. Arabowie, którzy dniem i nocą siedzą w meczetach i słuchają mów „religijnych” — rzucają bomby, strzelają, podpalają i niszczą owoce pracy lat całych. Jiszuw siedzi jak na rozżarzonych węglach, mimo to — ani drgnie. Coś jakby jakaś kosmiczna siła

emigrować do krajów Ameryki południowej. W 1922 roku pretensje otrzymały inne już zabarwienie, bardziej „kurjerkowe”: Żydzi sieją bolszewizm. W 1929 roku, przed komisją Shawa nastąpił skok na przeciwną biegun socjalny: bogaci Żydzi „wydziedzicają” biednych Arabów. Podczas gdy wprawdzie mówiono o tem, że kraj nie może pomieścić nowych przybyszów twierdzono przed komisją Shawa, że grozi zagłada przyszłym pokoleniom arabskim.

W 1930 roku zakomunikował Simpson i Passfield, że Palestyna nie może więcej wchłoniąć nawet — kota. Od tego czasu zababrował kraj doskonale 200.000 nowych przybyszów, którzy kraj ekonomicznie i kulturalnie podnieśli na wyżynę, niewidzianą na całym Środkowym Wschodzie. W 1935 roku rząd palestyński zakomunikował oficjalnie, że brak jest robotników w gospodarstwie arabskim. Robotnik arabski przeszedł bowiem do gospodarstwa żydowskiego, gdzie zarobek i warunki pracy były lepsze. Kraj wchłoniął dziesiątki tysięcy Haurańczyków, którzy mimo, że przekroczyli nielegalnie granicę, uzyskali zatrudnienie przede wszystkim przy pracach rządowych (porty, kolej itp.) Rząd zaś sprowadził robotników z Sudanu i Egiptu dla pracy w porcie haifskim!

Tak w rzeczywistości wyglądają pretensje arabskie i „stwierdzenia” Passfielda i Simpsona. Rzecz jasna, że w takim stanie rzeczy nie można mówić o tem, że kraj nie może więcej wchłaniać nowych imigrantów. Nawet Arabowie to przyznają. Jednym z zadań postawionych przez partję muftiego jest otwarcie bram dla imigracji arabskiej z krajów sąsiednich. O „kocię”, którego Palestyna nie może wchłoniąć — ani mowy.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że logiką, względnie argumentami, można przekonać przywódców arabskich. Natychmiast po wybuchu rozruchów pisałem na łamach „N. Dz.”, że przywódcy arabscy nie organizowali strajku. Strajk został im narzucony. Tłum prowadził przywódców, pchał ich w objęcia radykalizmu, w żądania, których spełnić nie sposób. Przywódcy nie mogą się obecnie cofnąć. Przyszekli za dużo. Młodzież radykalna uważać ich będzie za zdrajców. Toteż nie chcą oni bynajmniej zamknięcia aliji, ale jej wstrzymanie, choćby na krótki okres czasu, by wykazać, że przecież coś osiągnięto. Prasa arabska i nawet wpływowi Arabowie żądają od nas, byśmy w tej sytuacji pomogli muftiemu i jego zgrai, gdyż upadek ich byłby równoznaczny z terrorem, który nie leży w naszym interesie.

Kasza, którą zagotowali przywódcy arabscy, zaprawiona krwią i dymem pożarów, nie może być strawną. My napewno nie dodamy do tej kaszy sosu, by umożliwić jej zjedzenie. Pytanie jednak, wiecznoscie to samo, czy nie znajdzie się inny czynnik, który mimo przyrzeczenia, oświadczenia i uroczystych deklaracji, nie wyciągnie swego urzędnika z błota, w którym gotów się utopić.

12.VI. do WIEDNIA ZŁ 75.—

kazała tym wszystkim masom wstrzymać oddech i iść naprzód. Wpierw port wzgl. narazie tylko przystań w Tel Awiwie, potem przeniesienie ostateczne urzędów państwowych do Tel Awiwu, Targi Lewantyńskie, i wszystko inne. Droga z Jerozolimy do Tel Awiwu jest pełna niebezpieczeństw w tych dniach. Arabowie strzelają z gór. Mimo to autobusy żydowskie jadą. Jedzie dwóch szoferów, może wypadnie zastąpić kolegę, który padnie od kuli z za węgla. Mimo to jedzie się. Czy wyobrazić sobie można tę kolosalną wściekłość Arabów, którzy na to patrzą? Nie chcę w tej chwili zastanawiać się nad błędami administracji, straszliwie powolnej i ciężko myślącej. Nie o tem chcę pisać, że rząd dawał strajkującym szoferom arabskim zatrudnienie przy przewożeniu wojsk, umożliwiając strajkującym dobry zarobek. Nie chcę o nastrojach pisać, czasem optymistycznych i czasem pesymistycznych. Chcę uplastyczyć pretensje arabskie, matnię w jakiej się znaleźli przywódcy arabscy.

„Waad Haleumi” (Żydowska Rada Narodowa), najwyższa instancja w Jiszuwie, wydała odezwę, wykazującą, że dzieło nasze nietylko nie przynosi szkody Arabom lecz wręcz przeciwnie — korzyści. Arabowie skwitowali apel do nich zwrócony — milczeniem.

Kiedy w 1920 roku przyszyły pierwsze próby rozruchów — tłumaczyli je przywódcy arabscy tem, że kraj jest mały i nie może wyżywić ludności w kraju już zamieszkałej. Przeciwnie, część tej ludności zmuszoną jest

— jak to przed paru dniami było na uniwersytecie lwowskim — pokłuć rzekomo nożem studenta — Polaka. Plotka okazuje się potem nieprawdziwa, aresztowany zostaje właściwy sprawca czynu — rodowity Polak. Ale „w międzyczasie” już zdążono poważnie poranić nożami kilku Bogu ducha winnych przechodniów czy spacerowiczów żydowskich. Wszystko w imię przeklętej odpowiedzialności zbiorowej!

Zarzucają nam stale nasi wrogowie pewną megalomanię narodową, powiadają o nas, że kieruje nami psychika „narodu wybranego”. Ale kiedy przychodzimy i powiadamy: Nie jesteśmy żadnym narodem wybranym, jesteśmy tylko ludźmi, ani gorzej, ani lepszymi od innych, że mamy wprowadzić w swoim gronie lu-

dzi wybitnych (może ponad miarę przepisaną), ale też może się znaleźć wśród nas jakaś jednostka zbrodnicza, która gdzieś w jakimś Mińsku Mazowieckim może kiedyś kogoś ugodzić nożem, czy w inny sposób trupem położyć, — to wtedy wrogowie nasi upierają się na gwałt przytem, że w ł a ś n i e jesteśmy narodem wybranym, narodem — unikatem, któremu nie wolno mieć elementu przestępczego, który musi ponosić odpowiedzialność zbiorową za czyny jednostek.

Istotnie, pod tym względem stanowimy unikat wśród narodów. Jesteśmy „narodem wybranym”... do cierpień. Czuje to dziś na własnej skórze ludność żydowska w Mińsku Mazowieckim.

D. L.

TELEGRAMY

Dziś mowa premjera Składkowskiego

Warszawa, 3. 6. (Sin). P. premier Sławoj-Składkowski zabierze głos już na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji sejmowej, tj. we czwartek dnia 4 bm.

Przemówienie premjera nadane będzie przez radio na wszystkie rozgłośnie polskie.

* * *

Warszawa, 3. 6. (Sin). Z okazji jubileuszu 10-lecia nadeszły dzisiaj do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. pisma hołdownicze z całej Polski i zagranicy. Ogółem nadeszło około 9.000 listów i telegramów.

Pan Prezydent otrzymał gratulacje od wielu prezydentów republik i monarchów.

Ilu aresztowano podczas rozruchów w Palestynie?

Jerozolima, 3. 6. PAT. Od początku rozruchów aresztowano ogółem 1009 Arabów i 94 Żydów.

Król szwedzki rewizytuje prezydenta Finlandji

Sztokholm, 3. 6. Szwedcka Agencja Telegraficzna donosi, że król wyruszył na pokładzie krążownika-lotniskowca „Gotland“, celem złożenia wizyty nieoficjalnej w Finlandji, oddając w ten sposób prezydentowi Republiki Finlandzkiej wizytę nieoficjalną, złożoną przezeń w Szwecji w ciągu ostatniego lata.

Półtora miljarða dolarów na opiekę społeczną w Ameryce

Waszyngton, 3. 6. PAT. Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił dodatkowy kredyt w wysokości 2 miliardów 25 milionów dolarów. Równocześnie upoważnił Senat prezydenta Roosevelta do rozporządzenia sumą 1.400 mil. dolarów na cele opieki społecznej. Umożliwi to prezydentowi Rooseveltowi dalsze subsydjowanie różnych powołanych przez niego do życia organizacji, mających na celu reformy społeczne.

Cesarstwo abisyńskie nadal istnieje

Londyn, 3. 6. PAT. Korespondent Reutera donosi z pokładu statku „Oxford“, że Negus na zapytanie korespondenta „Daily Telegraph“, czy uda się osobiście do Genewy, oświadczył, że poweźmie w tej sprawie decyzję podczas podróży. „Mam zamiar domagać się od Ligi Narodów rozwiązania, zgodnego ze sprawiedliwością — oświadczył Negus. Cesarstwo abisyńskie prawnie nadal istnieje i akcja wojskowa w kraju, który został ogłoszony za napastnika nie może być legalizowana. Rząd abisyński nadal istnieje w Abisynji Południowo-Zachodniej, i otrzymał odemnie instrukcje przed moim wyjazdem. Gdyby wojna była prowadzona prawidłowo, nie byłoby kwestji zdobycia Abisynji, ponieważ broniliśmy się zwycięsko aż do chwili użycia gazów“.

Lot stratosferyczny nad Atlantyką

Nowy Jork, 3. 6. PAT. W Dallas (st. Texas) skonstruowano nowy samolot do lotu stratosferycznego ponad Atlantyką. Samolot ten pilotowany przez Pangborna i Mouty-Mason'a, wystartuje dnia 12 bm. z Nowego Jorku, usiłując przelecieć nad Atlantyką na wysokości 15.000 metrów. Piloci zamierzają odwiedzić Londyn, Paryż, Madryt, Amsterdam, a być może Berlin i Moskwę.

Z kroniki wypadków

Nowy Jork, 3. 6. PAT. Detroit i okolice zostały nawiedzone przez wielką burzę. 3 osoby zostały zabite, 10 odniosło rany. Wichry zerwały dachy z wielu domów. Z całej okolicy donoszą o poważnych stratach materialnych.

Madryt, 3. 6. PAT. Na dworcu w Barcelonie wykołcił się pociąg osobowy. 33 osoby odniosły rany, z czego 4 ciężkie.

TE OGROMNE SUMY

CZEKAJĄ NA CIEBIE!

1,000.000 złotych

9	wygranych po	100.000	złotych
4	wygrane po	75.000	złotych
15	wygranych po	50.000	złotych
28	wygranych po	25.000	złotych
23	wygrane po	20.000	złotych

oraz mnóstwo wygranych poniżej 20.000 złotych

Ciągnienie I-ej klasy 36. Loterii już 18. b. m.

Korzystaj ze sposobności i zakup bezzwłocznie Twój szczęśliwy los w słynnej krakowskiej kolekturze

BRACIA SAFIER, KRAKOW, RYNEK GL. 6

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 414.400

Proces o zajścia w Przytyku

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej)

Delegacja uspokoiła ludność żydowską, tembardziej, że podczas jarmarku było więcej posterunkowych a nadto byli tajni agen-

Przeważnie zaraz po wybuchu zajść ukrywali się w swoich domach, nie brali udziału w bójkach. Niektórzy powołują się na świadków odwodowych w tem także na chrześcijan, w których towarzystwie mieli spędzić krytyczne chwile. Znaczna część tych świadków nie została, jak wiadomo, dopuszczona do trybunału. Oskarżeni rozpoznają poszczególne oskarżonych chrześcijan sprawców zajść z policją, w następstwie których rozwinęły się dalsze wypadki.

Jasno i logicznie

Mimo małej naogół inteligencji oskarżeni zeznają jasno i logicznie, nie dają się wziąć na podchwytliwe pytania adwokatów endeckich, przy czem dochodzi czasami do mimowolnych wesołych momentów.

Zastępca poszkodowanych chrześcijan adwokat Niedźwiadowski zapytuje oskarżonego Cukiera, czy wśród uciekających Żydów widział osoby z rewolwerami. Na to oskarżony odpowiada pytaniem: ja widziałem Żydów? daje to przewodniczącemu sposobność do pouczenia oskarżonego, by nie odpowiadał pytaniami. Inny adwokat endecki pyta Cukiera — czy ci, którzy wołali „hurra“ uciekali, sugerując w ten sposób odpowiedź, że chłopci uciekali. Cukier oświadcza jednak, że uciekali Żydzi, a ścigali ich chłopci.

Oskarżeni Lega i Banda, co do których twierdzą poszczególni świadkowie, jakoby mieli rewolwery, zaprzeczają temu stanowczo.

Inni oskarżeni zaprzeczają, jakoby mieli kije lub kłonicę. Strzałów żaden nie słyszał. Charakterystyczny dialog rozwija się między adwokatem Niedźwiadowskim a oskarżonym Bandą. Na pytanie adwokata Niedźwiadowskiego, czemu się trudni, oskarżony Banda wyjaśnia, że skupuje po wieiach drób, który następnie sprzedaje hurtowo na eksport.

Adw. Niedźwiadowski — czy ostatnio pogorszyły się interesy?

Oskarżony Banda. — U mnie interes jeszcze się polepszył.

Adw. Kowalski — czy oskarżony miał rewolwer?

Oskarżony — nie.

Adw. Kowalski — a kto postrzelił Kubiaka?

Oskarżony — Nie wiem.

(Dokończenie na str. 13)

TRAGEDJA NIEMOWLĘCIA

Obowiązkiem matki jest dopilnowanie, aby pierwsze chwile życia dziecka nie stały się dla niego udręką. Zagnień, odparzenie, zatarcia, wyprze-

nia, którym nieusłannie ulega, zwłaszcza w porze letniej, delikatny naskórek dziecka — oto tragedia niemowlęcia, za którą odpowiedzialność ponosi matka, jeśli do pielęgnacji dziecka nie używa wypróbowanego środka. Dla uniknięcia tych przykrości wystarczy zastosować się do rady, którą znajdujemy na stronie 922 doskonałego uniwersyteckiego podręcznika lekarskiego „Patologia, Diagnostyka i Terapia“ (pod redakcją Prof. D-ra Malanowskiego i Prof. D-ra Orłowskiego): „W razie podrażnienia skóry dziecka, zasypujmy je pudrem — antyseptycznym pudrem „Baba-Szefmana“.



ci, którzy pilnowali bezpieczeństwa. Gdy nastrój był szczególnie podniecony, starosta zakazał odbywać jarmarki. Było to na kilka tygodni przed zajściami.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony zna Korczaka?

Osk.: Tak.

Adw. Kowalski: Czy żądaliście aresztowania Korczaka?

Osk.: Ponieważ wiedzieliśmy, że Korczak kieruje całą tą akcją żądaliśmy ochrony.

Następny oskarżony Lejzor Feldberg 68-letni starzec zostaje na prośbę obrońcy prof. Petrusiewicza zwolniony w dniu d. z tym od składania zeznań i od udziału w sprawie a to spowodu choroby. Następni oskarżeni Zajde Jankiel, Rafał Honik, Moszek Ferszt, Szol Krengel, Moszek Cukier i Icek Banda zeznają zgodnie, że nie popełnili zarzuconych im przez akt oskarżenia czynów a w szczególności nie brali udziału w zbiegowisku, które napadło na włościan, opuszczających targowicę i nie bili ich.

Obciążające zeznania chrześcijan tłumaczą bądź animozją osobistą, bądź chęcią odwetu za wskazanie na policji na niektórych oskarżonych jako na uczestników zajść. —

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Inicjatywa Argentyny

(K) Argentyna wystąpiła, jak już donieśliśmy w telegramach, z inicjatywą, by zwołano Ligę Narodów na 16 bm. Inicjatywa argentyńska zaskoczyła wprawdzie wielkie mocarstwa, ale przyniosła im ulgę. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że stan, jaki obecnie panuje, nie może dalej istnieć. Formalnie obowiązują sankcje przeciwko Włochom, które de facto już wojny nie prowadzą. Sankcje te nie tyle szkoda Włochom, ile państwom, które je przeprowadzają. Włochy ogłosiły aneksję Abisynji, względnie wcielenie jej do tak uroczyste przez Mussoliniego proklamowanego imperjum rzymskiego. Ani de jure ani de facto tej aneksji świat jeszcze nie uznał. Nawet Trzecia Rzesza, która tak gorliwie zabiega teraz o przyjaźń Mussoliniego, kategorycznie zdementowała komentarze prasy włoskiej, jakoby obecność ambasadora niemieckiego w uroczystościach powstania imperjum rzymskiego oznaczać miała uznanie aneksji jako faktu nie tylko dokonanego, ale też i prawnego. Negus wyjechał już z Palestyny i ma zamiar bronić dalej swej sprawy przed forum genewskim. Liga Narodów więc musi zajmując stanowisko, a stan niepewności musi się skończyć. Dlatego wszyscy z satysfakcją przyjęli inicjatywę Argentyny.

Sama Argentyna kierowała się zupełnie innymi pobudkami. Jak wiadomo, Panameryka organizuje się na dobre. Republiki kontynentu amerykańskiego niebawem są zachwycone Ligą Narodów. Niektóre z nich jak Gnatemala z niej nawet wystąpiły. Coprawda, efekt tego wystąpienia znacznie został osłabiony z chwilą, gdy dowiedziano się, że Guatemala nie jest w stanie uregulować pretensji Ligi Narodów z tytułu wkładki członkowskiej. Ale Guatemala i tak nie płaciła, mogła więc dalej pozostać w Lidze Narodów, która napewno nie wysłałaby egzektora, by zainkasować zaległą wkładkę członkowską. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej rozpoczęła się już kampanja wyborcza, a stworzenie z kontynentu amerykańskiego odrębnej Ligi Narodów jest jednym z haseł wyborczych prezydenta Roosevelta. Argentyna jeszcze w roku 1932, kiedy się nikomu nie śniło o wojnie abisyńsko-włoskiej, proklamowała zasadę nieuznawania faktów dokonanych. Tyczyło się to wtenczas Boliwii i Paragwaju, czy też innych państw południowo amerykańskich. Teraz, przed nową konferencją panamerykańską, chce Argentyna jeszcze raz sprezentować tę swoją koncepcję. Chce ją naprzód wypróbować w Europie. Liczy się z tem, że Europa jej nie przyjmie. Zdaniem Argentyny, kontynent amerykański swoją spoiistością przewyższa Europę i dlatego można odwrócić się plecyma do Ligi Narodów, bo amerykańska Liga Narodów może uznać tę zasadę.

Włochom ta inicjatywa argentyńska przyszła w samą porę, możnaby nawet powiedzieć, że Mussolini ją zamówił, wyzyskując wpływy ludności włoskiej w Argentynie. Jak wyżej wyjaśniliśmy, przypuszczenie to jest niesłuszne, bo Argentyna w zasadzie uznawała sankcje, nie przeprowadzając ich w praktyce. Mussolini ku uciesze Rzymu zajęty jest obecnie wprawdzie planem zbudowania obok Forum, nazwanem jego imieniem, — olbrzymiej statuy, która ma się stać symbolem Włoch faszystowskich. Statua ta ma być wysoka na 86 metrów, pobije więc wszystkie rekordy tego rodzaju kolosów, bo statua wolności w porcie nowojorskim wysoka jest tylko na 31 metrów. Głowa tej olbrzymiej statuy ma być głową Mussoliniego. Być może, że Mussoliniemu uda się ten fantastyczny cud świata, ale nie wynika z tego, by Mussolini miał noce spokojne. Spędza mu sen z powiek widmo bankructwa finansów włoskich. Chciałby je uratować fikcją eksploatacji olbrzymich skarbow naturalnych w Abisynji. Włochy same nie mogą tej fikcji urzeczywistnić. Niemcy oświadczyły wprawdzie Rossoniemu, włoskiemu ministrowi handlu, gotowość pomocy, ale Mussoliniemu ta pomoc niebawem się uśmiecha. Chciałby raz wreszcie skończyć z sankcjami. Inne państwa też. Tylko jednak Anglja skrupowana jest dalej swą opinią publiczną.

Nie ulega więc wątpliwości, że Liga Narodów zostanie już zwołana w połowie bieżącego mie-

siąca. Jeśli można przewidywać, należy oczekiwać zniszczenia sankcji. Świat jest już zmęczony awanturą abisyńską. Pytanie tylko zachodzi, czy uzna się aneksję Abisynji ze strony Włoch. Już teraz lansują z rozmaitych stron koncepcję, by Liga Narodów zlikwidowała sankcje, ale narazie aneksji Abisynji nie uznawa. Mussolini będzie miał wprawdzie pewne zastrzeżenia przeciwko tego rodzaju formule, ale w ostateczności bardzo chętnie z nią się pogodzi. Negus abisyński będzie dalej cesarzem abisyńskim, ale w pałacu cesarskim w Abisynji rezydować będzie wicekról włoski. Mussolini najprawdopodobniej nawet nie wyciągnie tych konsekwencji, które wysunęła Japonja, gdy stworzyła państwo Mandżuko. Japonja wystąpiła z Ligi Narodów, gdy świat nie chciał uznać tego państwa, ale Mussolini w niej pozostanie. Są to jednak tylko przypuszczenia. Za dwa tygodnie dowiemy się, jak świat zareaguje na aneksję Abisynji.

10. VI. do WIEDNIA

UNION LLOYD Kraków, Szpitalna 36, telefon 181 81

Francja nie będzie totalnem państwem socjalistycznym

Leon Blum nie ma dobrej prasy — w Polsce. Atakuje go bardzo gwałtownie jako Żyda i masona prasa tzw. „narodowa”. Nawet nasz krakowski „pałac prasy”, w którym prawica nie wie, co czyni lewica, przyłączył się też do tej kampanji i swe sprawozdanie z nadzwyczajnego kongresu francuskiej partji socjalistycznej, zwołanego na Zielone Świąta, zaopatrzył wielce sensacyjnym nagłówkiem „Francja socjalistycznym państwem totalnem”. Z nagłówkiem kłóci się treść tego sprawozdania, z którego wynika jasno, że program gabinetu Leona Bluma nie będzie programem rządu socjalistycznego, lecz rządu frontu ludowego. By zrozumieć tę formułę, spróbujmy wyjaśnić prądy panujące w francuskim obozie socjalistycznym.

Francuska partja socjalistyczna, która powstała po rozłamie dokonany przez komunistów, jest partją wprawdzie jednolitą i zdyscyplinowaną, ale podzielić ją można na trzy odłamy. Prawicowy odłamek reprezentował zmarły przed rokiem Renaudel, który jednak u schyłku życia stał się ojcem chrzestnym neosocjalistów, i wraz z Deatem, ministrem lotnictwa w gabinecie Sarrauta i Marquetem, merem Bordeaux i byłym ministrem prac, stworzył odrębną partję socjalistyczną. Partja ta poniosła przy wyborach obecnych sromotną klęskę, a nawet sam Deat nie uzyskał mandatu. Prawica, która pozostała w partji, jest osierocona i pozbawiona wpływów. Złaziła się zupełnie z centrum, któremu przewodzi Leon Blum i sekretarz generalny partji Paweł Faure.

Centrum jest najsilniejsze i decyduje właściwie o polityce partji. Na lewym skrzydle zasiada Żyromski, a najbardziej lewicowy odłamek reprezentuje Marceli Pivert. Centrum zgodziło się na front wspólny z komunistami rozszerzyło później ten front wspólny o radykałów, stwarzając w ten sposób „front ludowy”, a w polityce swej wewnętrznej wypowiadało się stale przeciwko wszelkiemu uczestniczeniu socjalistów w gabinetach koalicyjnych - mieszanych. W polityce zagranicznej centrum było za rozbrojeniem międzynarodowym. Lewicowe odłamy dążyły do radykalizacji partji, domagając się socjalizacji wielkich przedsiębiorstw, a skrzydło Marceliego Piverta chce być nawet ogniwem łączącym socjalizm francuski z komunizmem.

Ten to właśnie Pivert na obecnym kongresie francuskiej partji socjalistycznej przemawiał za socjalizacją i socjalnem państwem totalistycznym. Cały jednak kongres, który buził owacją przywitał Leona Bluma, aprobował stanowisko przyszłego premiera francuskiego, polegające na tem, że nowy gabinet ma być rządem nie socjalistycznym, lecz rządem frontu ludowego. Leon Blum oświadczył nawet wyraznie, że jest to rząd w ramach obecnego systemu kapitalistycznego, a jedynym jego zadaniem jest zlikwidowanie faszyzmu francuskiego.

O totalnem państwie socjalistycznym we Francji nawet mowy być nie może. By uspokoić rentjerów i drobnomieszczaństwo oświadczył dalej Blum, że jego gabinet dążyć będzie do utrzymania za wszelką cenę franka i nie dopuści do katastrofy inflacji. W dziedzinie polityki zagranicznej nie należy się też spodziewać żadnych niespodzianek, bo nowy gabinet liczyć się będzie z konkretną rzeczywistością i szukać będzie dalej oparcia w idei bezpieczeństwa ogólnego i pokoju niepodzielnego. Niema więc mowy o tem, by Francja już teraz dążyła do rozbrojenia, aczkolwiek z idei rozbrojenia zupełnie nie zrezygnowano. Straszaki więc naszej prasy narodowej i naszego brukowca krakowskiego są strachami na wróble...

Schuschnigg szuka ratunku u Mussoliniego

Austrjacką opinię publiczną zaskoczył nagły wyjazd Schuschnigga do Wenecji. Kanclerz austriacki wyjechał tam rzekomo dla odpoczynku. W gruncie jednak rzeczy wyjechał do Mussoliniego, by mu wyperswadować, że dalsze popieranie ks. Starhemberga może się skończyć katastrofą. Gdy we Wiedniu po nieudanej demonstracji Heimwehry, Schuschnigg usunął ze swego gabinetu księcia Starhemberga, odniósł tylko triumf formalny. Starhemberg był wtenczas we Włoszech, a po przyjeździe oświadczył wyraźnie, że Heimwehra nie wyda ze swych rąk ani jednej broni, ani jednego naboju, jak długo Austria nie będzie państwem, jakiego sobie życzy Heimwehra. Nowy gabinet austriacki nie może więc istnieć jak długo nie rozbroi Heimwehry. Schuschnigg wydał więc proklamację, że wszystkie organizacje zbrojne mają się rozbroić, a do posiadania broni uprawniona jest tylko milicja, która ma być przyłączona do armji i pozostawać pod kierownictwem oficerów armji.

Łatwo to powiedzieć, ale trudno to przeprowadzić. Było do przewidzenia, że ambitny ks. Starhemberg nie wyda broni z rąk. Chciano mu wprawdzie ułatwić odwrót i dopuścić Heimwehrę jako całość do milicji, ale i na ten kompromis Starhemberg nie chce iść. Ks. Starhemberg jest zadłużony powyżej uszu, a swą organizację, zdobną w kogucie piórka, utrzymywał tylko z pieniędzy włoskich. Porządek w Austrii może wprowadzić tylko Mussolini, a uczynić to może w ten sposób, że przestanie zasilać kasę ks. Starhemberga. Schuschnigg wyjechał więc rzekomo dla odpoczynku do Wenecji, ale będzie to odpoczynek bardzo pracowity. Mieja najprawdopodobniej uda mu się, w gruncie bowiem rzeczy Mussoliniemu obojętnem jest, kto jest wykonawcą jego woli: Schuschnigg, czy Starhemberg. A że za Schuschniggem stoi potężny kler katolicki z kardynałem wiedeńskim ks. dr. Innitzerem na czele, a za ks. Starhembergiem prawie nikt, nie trudno przeto przewidzieć, kto właściwie zwycięży.

KUPON Nr. 20

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Pensjonat „Palace” w Zakopanem
Pensjonat „Podhale” w Krynicy
Pensjonat „Przystań” w Zakopanem
Pensjonat „Polska Korona” w Krynicy

„Noce grozy przemina, nadejdą dni oblane blaskiem słońca...”

Piękna uroczystość „Święta Morza” w Tel Awiwie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Tel Awiw, z końcem maja.

Dnia 28 maja br. odbyło się na terenie Targów Lewantyńskich uroczyste zebranie, zorganizowane przez komitet morski Agencji Żydowskiej. Jiszuw święcił „Dzień Morza”.

Jakkolwiek nie przybyły okręty, które miały zarzucić kotwicę w porcie tel-awiwskim, to jednak tłumy ludzi zdążyły na teren Targów Lewantyńskich, znajdujący się tuż obok nowo powstałego portu w Tel Awiwie. Co chwila przybywały nowe rzesze ludności autami, autobusami, motocyklami i rowerami, aby wziąć udział w „Święcie Morza”.

O godz. 4-tej pop. zebrało się około 200 zaproszonych gości, przedstawicieli wszystkich warstw ludności, w kawiarni „Galina-Safir”. Za stołem przedstawiciele Agencji Żydowskiej, komitetu morskiego, robotników portowych oraz marynarzy.

Zebranie zagaił I. Grünbaum, jako przewodniczący. Przypominał on wysiłki jiszuwu, zmierzające do „zdobycia morza palestyńskiego”. Po ostatnim Kongresie sjonistycznym stworzyła Agencja Żydowska komitet morski, który przystąpił natychmiast do wypracowania szczegółowego programu, oraz do stworzenia placówek dla żydowskich robotników portowych i marynarzy w porcie hajfskim i jaffskim. Dzięki tej działalności port w Hajfie nie strajkuje obecnie, ponieważ pracuje w nim znaczna liczba żydowskich robotników portowych. Jiszuw żydowski w Palestynie wykorzystał sposobność i stworzył w Tel Awiwie port. — Bez wątpienia port ten rozwinie się i stanie się pierwszym portem żydowskim w Palestynie, podobnie jak Tel Awiw jest pierwszym miastem żydowskim. Przemówienie swe zakończył p. Grünbaum wezwaniem do dalszych wysiłków celem wyzwolenia morza.

Następny mówca p. Bar-Kochba Meirowicz podał ciekawe dane statystyczne, odnoszące się do ruchu okrętowego w portach palestyńskich. W r. 1930 przybiło do brzegu Palestyny około 800 okrętów o tonażu, nie przekraczającym dwa miliony, a w roku 1935 zarzuciło kotwicę w portach palestyńskich około 1.800 okrętów o tonażu 5 milionów. Okręty te wyładowały w portach palestyńskich dwieście tysięcy ton towaru, a załadowały około 5 milionów skrzyń owoców cytrusowych i przewiozły powyżej 100.000 pasażerów. Z obliczenia wynika, że jiszuw zapłacił za przewóz towarów i pasażerów około dwa miliony funtów przez przeciętę jednego roku. Tak olbrzymią sumę wpłaciliśmy do kas obcych towarzystw okrętowych i transportowych. Przyczynia się to w niemałej mierze do powstania biernego bilansu gospodarki palestyńskiej.

W Palestynie istnieją trzy towarzystwa okrętowe i dwa towarzystwa transportowe. Towarzystwa te dają pracę żydowskim marynarzom i poraz pierwszy podniosły flagę żydowską.

Towarzystwa te korzystają jednak w drobnej tylko mierze z przewozu towarów i pasażerów. Z wielkim poświęceniem i zaparciem siebie walczą one o byt. Niestety, jiszuw żydowski w Palestynie odnosi się obojętnie do ich wysiłków. W portach palestyńskich pracuje tylko kilkuset robotników żydowskich, na kilka tysięcy robotników arabskich, jakkolwiek pracodawcami są przeważnie Żydzi. — Właśnie podczas olbrzymiego cutuzjizmu dla morza palestyńskiego uależy przypominąć ten smutny fakt. *Nadeszła już chwila, aby wyzwolić morze, podobnie jak wyzwoliliśmy ziemię. A wyzwolenie morza — to nie tylko port żydowski, lecz i praca żydowska w porcie. Skazani jesteśmy na własne siły, nie mamy poparcia u rządu palestyńskiego i dlatego własnym tylko wysiłkiem musimy stworzyć hebrajską Ligę morską, której członkami będą wszyscy Żydzi palestyńscy.*

Następnie przewodniczący powitał załogę okrętu żydowskiego „Tel Awiw”, która przybyła, by wziąć udział w „Święcie Morza”. Zebrani urządzili załodze owacyjne przyjęcie.

Imieniem komitetu portowego przemawiał p. Rokeach, brat wiceprezydenta Tel Awiwu, który

podkreślił olbrzymie znaczenie morza dla gospodarki palestyńskiej. P. Rokeach podał ciekawe cyfry: W portach palestyńskich pracuje 5.000 tragarzy, marynarzy i przewoźników. Suma ich zarobków wynosi pół miliona funtów. Dochody okrętów pasażerskich wynoszą milion funtów rocznie. Za przewóz owoców cytrusowych płaci Palestyna milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy funtów. Cyfry te dowodzą, jakie kolosalne znaczenie posiada dla jiszuwu marynarka żydowska. Ogółem istnieje tylko 7 okrętów płynących pod flagą żydowską. Mówca żąda, aby również rząd poparł marynarkę żydowską. Od jiszuwu wymaga mówca zwiększenia wysiłków na rzecz zdobycia morza, podkreślając, że jiszuw nie zamierza walczyć z obcymi okrętami.

Mówca podał „dziesięcioro przykazań”: Utwierdzenie pozycji nad morzem i przypodobienie morskie; udział jiszuwu w działalności morskiej; postulat zatrudniania Żydów przez rząd; zachowanie proporcji w przewożeniu emigrantów żydowskich do Palestyny i danie możliwości okrętom żydowskim przewożenia pasażerów; posługiwanie się w miarę możliwości żydowską służbą okrętową; przewożenie towarów okrętami żydowskimi; przyjmowanie marynarzy żydowskich na okrętach żydowskich; zakupywanie produktów krajowych przez okręty żydowskie i inne, zarzucające kotwicę w portach palestyńskich i wreszcie: maksymalny udział ludności żydowskiej w budowie portu tel-awiwskiego.

Po przemówieniu inż. E. Tuwima i p. Diamond (przewodniczącej związku „Zebulun”), wygłosił przemówienie przedstawiciel pracowników portowych p. Aba Huszi, który imieniem robotników wyraził życzenie, aby rokrocznie obchodzić „Święto Morza”.

„Dzień Morza” na Targach Lewantyńskich

Tysiące ludzi wypełniło olbrzymi amfiteatr Targów Lewantyńskich, aby uroczystie obchodzić „Święto Morza”. Przed oczyma widzów przebiegła się barwna defilada oficerów okrętowych, marynarzy i robotników okrętu „Tel Awiw”, członków „Zebulun” i „Hapoel”. Grzmot oklasków przewalił się ponad Targami, gdy wzniesiono żydowską chorągiew morską na pawilonie „Toceret Haarec” obok flag morskich obcych państw. Przygrywały dwie orkiestry. Na estradzie rozwieszono olbrzymi transparent z napisem: „Ku morzu”. Port w Tel Awiwie! Marynarka żydowska! „Rozgłosnik radiowy” roznosił przemówienia, oraz chór mówiony „Hapoel”: „Myśmy z piasków zbudowali miasto, a z morza stworzymy ojczyznę”.

Na estradzie ukazuje się burmistrz M. Dizengoff i członek Egzekutywy Sjonistycznej M. Czertok.

Dizengoff podkreślił w swym przemówieniu, że naród żydowski przeżywa obecnie historyczne chwile. Obecnie zwracamy się twarzą ku morzu. „Chcemy naszych wód — wód Tel Awiwu z naszymi okrętami, które połączą nas z całym światem, okrętów, na których maszeruje



powiewa flaga żydowska. *Niema takiej siły na świecie, która by nam mogła przeszkodzić.* — Dizengoff wspominał słowa Fryderyka Wielkiego: „Przyszłość kraju to — morze!” i „Morze jest nam konieczne jak powietrze do oddychania”. Dizengoff zwrócił się do młodzieży mówiąc, że zazdrości jej, gdyż ona zobaczy na własne oczy urzeczywistnienie swego ideału.

Zebrani urządzili sędziemu burmistrzowi burzliwą owację.

Następny mówca M. Czertok zwrócił się do obecnych rzucając hasło mobilizacji sił do walki o zdobycie morza. Początkowo konieczna była nam woda dla użyczenia gruntów, ale teraz zwracamy się ku falom morskim. Musieliśmy długo walczyć, aż uzyskaliśmy od rządu palestyńskiego zezwolenie na wyładowanie towarów w Tel Awiwie. Sąsiedzi nasi będą musieli dojść do przekonania, że celem naszym jest konstruktywna praca. Zrozumieli, że nie można jeść chleba żydowskiego przez 364 dni w roku, a w 365-tym dniu zabijać Żydów. „Noce grozy przemina, nadejdą dni oblane blaskiem słonecznym i potem pracy, w porcie tel-awiwskim pracować będą robotnicy, a białe okręty żydowskie płynąć będą po błękitie morza”.

„Święto Morza” zakończyło się częścią artystyczną o bogatym programie. Uroczystość wywarła na wszystkich obecnych głębokie i niezatarte wrażenie.

SZ. SAMET.

Proces Dawida Frankfurtera odbędzie się we wrześniu

Genewa, ŻAT. Z Chur donoszą, że władze lekarsko-sądowe opracowały już ekspertyzę psychiatryczną Dawida Frankfurtera, który w Davos w lutym r. b. dokonał zabójstwa agenta narodowo-socjalistycznego Wilhelma Gustloffa.

Ekspertem-psychiatrą jest dyrektor szpitala dla umysłowo chorych w Realta, prof. Joerger. Ponieważ niektóre pisma niemieckie (m. in. „Judenkenner” i „Weltdienst”) przytoczyły w swoim czasie fantastyczne informacje na temat

otoczenia, w którym Frankfurter miał się rządkować, sędzia śledczy zwrócił się do redakcji wspomnianych pism o podanie źródła, z którego czerpały swe „informacje”. Od tego czasu upłynęło już parę miesięcy, żadnej jednak odpowiedzi sędzia śledczy dotychczas nie otrzymał. Rozprawa odbędzie się w Chur, prawdopodobnie we wrześniu lub październiku r. b.

Odbudowa Palestyny przed Komisją Mandatową Ligi Narodów

Memoriał Agencji Żydowskiej

(Dokończenie)

Ostatnie rozdziały memoriału Agencji Żydowskiej złożonego Komisji Mandatowej Ligi Narodów, omawiają sprawy szkolnictwa, zdrowotności, organizacji gmin żydowskich i finansów, SZKOLNICTWO.

Wzrost imigracji żydowskiej spowodował większe troski w zakresie szkolnictwa. Liczba dzieci w wieku szkolnym w okresie 1934, 1935 i pierwszego kwartału 1936 wzrosła o 18,908. Latem 1935 do szkół uczęszczało ogółem 52,030 dzieci żydowskich. Stanowiły one blisko 45 proc. ogólnej liczby działwy szkolnej w Palestynie. Liczba dzieci, uczęszczających do szkół żydowskich na wsi, wzrosła o 2040. Dla nowo-przybyłych uczniów uruchomiono w szkołach 190 nowych oddziałów. Budżet wszystkich szkół żydowskich w Palestynie wynosił 249,937 f. szt. Budżet szkół, podlegających bezpośredniemu nadzorowi Waad-Haleumi wynosił 97,975 f. szt. Subwencja rządu: 28,600 f. szt., Agencji Żydowskiej: 20,000 f. szt., PICA: 4555 f. szt., resztę pokrywa jiszuw. Udział rządu w finansowaniu szkolnictwa żydowskiego bynajmniej nie jest zadawalający, zwłaszcza jeśli się zważy, że w r. szk. 1934/35 rząd wydatkował 133,000 f. szt. na budowę nowych szkół arabskich. Na terenie Uniwersytetu Hebrajskiego zaznaczyły się w okresie sprawozdawczym dalsze postępy. Na uczelni czynnych jest 100 uczonych, w tem 20 uchodźców z Niemiec. Czynione są przygotowania do założenia kliniki uniwersyteckiej. Czynne już są pracownie instytutu dla badań chorób raka. Memoriał zdaje skolei sprawę z organizacji władz uniwersyteckich, wyboru rektora itd. Biblioteka narodowa i uniwersytecka wzbogaciła się w r. 1935 o nowych 12,000 tomów i liczy obecnie blisko 300,000 tomów. W styczniu 1935 szkoła techniczna w Haifie w obecności Wysokiego Komisarza obchodziła jubileusz 10-lecia swego istnienia. Do szkoły tej uczęszcza obecnie 230 studentów, 9 absolwentów szkoły uzyskało dyplomy inżynierów budowlanych. Dzięki jednorazowej subwencji rządu, w wysokości 10,000 f. szt. poczyniono w szkole haifskiej szereg nowych inwestycji.

ZDROWOTNOŚĆ.

W sprawach zdrowotności Waad-Haleumi utrzymuje stały kontakt z władzami rządowymi za pośrednictwem Waad-ha'Briut. W r. 1935

zmniejszyła się liczba schorzeń malarycznych, wzrosła natomiast liczba wypadków duru. Ze względu na brak zakładów leczniczych, godna jest powitania decyzja rządu w sprawie założenia szpitala dla zakaźnych chorych między Tel Awiem i Petach-Tikwa. Poza tem projektowane jest założenie szpitala w Tel Awiwie o 600 łóżkach (obecny szpital miejski ma 259 łóżek), kilka zakładów w kolonjach (100 łóżek) oraz szpitala gminnego w Haifie (100 łóżek). Pałacą jest także sprawa budowy szpitala dla umysłowo chorych. Budżet wszystkich żydowskich instytucji leczniczo-sanitarnych w Palestynie wyraża się cyfrą 350,000 f. szt., w tem budżet kasy chorych Histadrut 180,700, Hadaasy 63,000 oraz samorządu Tel Awiwu 10,303 f. szt. Wspomniana kasa chorych liczyła w końcu 1935 r. 49,400 członków (wraz z członkami rodzin 80,000), 53 proc. członków miejskich oraz 47 proc. wiejskich. W dzielnicach o pracy mieszanej, z instytucji kasowych korzystają także robotnicy arabscy. Pewną działalność w zakresie ochrony zdrowia uprawia także WIZO. Dla walki z gruźlicą powołano do życia specjalną ligę.

GMINA ŻYDOWSKA

W okresie sprawozdawczym reprezentacja ludności żydowskiej — Waad Haleumi — rozszerzyła zakres swej działalności na dziedzinę pomocy imigrantom, naturalizacji i in. Żydowskie sądy religijne wciąż jeszcze nie korzystają z żadnego poparcia finansowego ze strony rządu, aczkolwiek odnośne instytucje muzułmańskie są utrzymywane przez rząd. Dotychczasowe interwencje w tym przedmiocie nie odniosły skutku.

FINANSE

Szybki rozwój Palestyny uwydatnia się w serii bardzo wymownych cyfr. Obieg pieniędzy wynosi obecnie 6,300,000 f. szt. wobec 2,800,000 przed 4 laty. Dochody rządu wynosiły w 1935 r. 5,700,000 f. szt. wobec 3,000,000 w r. 1931. Depozyty w bankach wzrosły w tymże okresie z 7 na 16 i pół milj. f. szt. Według danych szacunkowych Żydzi inwestowali w 1935 w Palestynę sumę zbliżoną do 10 milj. f. szt. wobec 3 milj. przed czterema laty. Z inwestycji tych przypada ok. 5 milj. na przemysł budowlany, półtora milj. na rolnictwo oraz 1,800,000 f. szt. na przedsiębiorstwa przemysłowe i transport-

Piękne włosy podkreślają urodę Pani!

Jeżeli kosmyk siwych włosów w fryzurze mężczyzny jest nieraz szczególnie interesującym jego powierzchowności, to przeciwnie włosy pań, a zwłaszcza pań starszych, przyprószone siwizną, są dla nich często powodem licznych trosk i kłopotów. Takie same kłopoty sprawiają włosy o niejednolitem zabarwieniu, względnie włosy, które swoim odcieniem nie harmonizują z karnacją ciała. A przecież piękne włosy są niewątpliwie dopełnieniem doskonałej całości i stanowią o dobrym samopoczuciu i nie raz o powodzeniu materialnem w życiu kobiety, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Jeżeli z dawiendawna — jak to wiemy z historii — pielęgnacji włosów poświęcano dużo czasu przy zastosowaniu najwyszukańszych środków kosmetycznych, to starania te w naszym wieku są po stokroć większe, gdyż najkapryśniejsza z królowych — „Moda“ — większe obecnie w tym kierunku stawia wymagania naszym paniom, niż dawniej. A każda z pań chce być piękną i może nią być. A piękność możemy zdobyć i ją utrzymać niewielkim wysiłkiem i niedużym nakładem kosztów, posługując się przy barwieniu włosów takim niezawodnym środkiem, jakim jest Ulepszony Roślinny Szampon HENNA „ISTE“. Szampon HENNA „ISTE“ Stempnie-wicza, wyrabiany w 11 odcieniach, jest pod gwarancją nieszkodliwy, w działaniu bardzo skuteczny, a przytem niedrogi, gdyż każda torebka kosztuje zł. 1.50.

8082kr

Dopływ kapitału w 1935 r. wyrażał się w sumie sięgającej najmniej 10 milj. f. szt. Z wyjątkiem miesięcy wrzesień — październik stopa procentowa przez cały rok 1935 wahała się między 7 a 8 w kredycie pieniężnym. Panika spowodowana wybuchem wojny włosko-abisyńskiej sprawiła, że z banków wycofano 2 milj. f. szt. Przy pomocy władz rządowych i większych instytucji bankowych panikę szybko opanowano. Zko-lei memoriał przytacza szereg cyfr, dotyczących finansów Keren-Hajesodu, z okazji jubileuszu 15-lecia funduszu. Memoriał informuje o podziale 5,400,000 f. szt. zebranych przez K. H. od roku 1921. Przeszło połowę pochłonęła kolonizacja rolna i miejska (33,4 proc. kolon-wiejska, 19,4 proc. miejska), 16,8 proc. — szkol-nictwo itd. Wpływy Żydowskiego Funduszu Narodowego (Keren-Kajemet) wynosiły w 1935 r. 348,414 f. szt. (o 65,000 f. szt. więcej niż w roku poprzednim). Ogółem fundusz ten miał wpływów 4,157,000 f. szt. od roku 1902. Wszystkie instytucje sjonistyczne wydatkowały w roku sprawozdawczym globalną sumę 906,100 f. szt., zebranych na drodze dobrowolnych składek, wśród Żydów na całym świecie.

119)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

Mikołaj jest straszliwie niespokojny. Lęka się spotkania z dzieckiem, a równocześnie umiera z niecierpliwości, by wreszcie już przyszła. Cierpi i czuje, że i ona cierpi. Nie wie, co dalej będzie. Nie wie nawet, jak do niej przemówić. Przewrót, burza, pożar — oto wszystko, co odczuwa. Zdala dochodzą i tutaj detonacje rewolwy w centrum miasta. Oby tylko były silniejsze! Wszystko w nim domaga się dobrodziejstwa wylądowania, jakiegoś wentylu. Nowość, straszliwa nowość zdążyła wytworzyć w nim tylko stan lęku bezgranicznego, jakiegoś niewytłumaczonego lęku, ale śmiertelnego. Czuje się nagle starym, niezdolnym do tylu zmian wewnętrznych. Serce byo zmęczone i nie dysponowało już taką elastycznością, by dać sobie radę z tą powieścią awanturniczą i dziwną, pełną przesady, ba nawet kolportażu drukowego. Co za dziwny jednak egoizm, że nie zastanawiał się nawet wcale nad skutkami, które ta katastrofa mieć musi dla Katarzyny i jej życia! Chodziło mu przede wszystkim wyłącznie tylko o własne sprawy: o ten bezprzykładny prawie chorobliwy lęk przed przeżyciem konkretnym, pri-

mitywnem.

Nic zmniejsza to jednak nerwowości, z jaką oczekiwał zjawienia się Katarzyny. Gdy rozległ się dzwonek, wstał i przeszedł przez dwa pokoje do przedpokoju. Nie była to Katarzyna, lecz nieoczekiwane przyszedł Hubert Thomen, którego pokojówka właśnie wpuściła. Mikołajowi nic innego nie pozostało, jak przyjąć młodego człowieka. Hubert chciał się widzieć z Katarzyną. By się pożegnać, jak w krótkich słowach wyjaśnił. W sposób niezgrabny gratulował Mikołajowi do wyzdrowienia. „Pożegnać się?“ spytał Mikołaj grzecznie, ale nie wiedząc, co mówi. Roztargniony obserwował Huberta, po którego chłodzie poznać można było, jak przykrem było mu to spotkanie. Wraca w tych dniach do Niemiec — tłumaczył nie bez rezerwy. Brzmiało to niemal tak, jakgdyby słowo Niemcy wymawiało się niechętnie w towarzystwie ludzi jak Mikołaj. Mikołaj wychował całkiem dokładnie dystans, który Hubert usiłował wprowadzić. Nie było to dla niego tak bardzo ważne, bo myśli jego były gdzieś indziej. Mimoto oglądał i obserwował poprzez szybę swego roztargnienia i

osłupienia wcale interesujący fenomen młodego Niemca. Hubert był natyle jeszcze wspaniałomyślny, że dorzucił kilka słów wyjaśnienia. Wynikało z tego dla Mikołaja, że walki na ulicach Paryża z ich nieuchronnymi asocjacjami spotęgowały tylko ponad wszelką miarę tęsknotę Huberta za ojczyzną. Mikołaj mógł to dobrze zrozumieć. Oczywiście Huberta przy całym opanowaniu błyszczały pewnością siebie. Mikołaj skonstatawał, że młody człowiek jest barczysty. Skończyły się już czasy, kiedy to mógł przeciwstawić swoją własną siłę tym młodym ludziom, być może raz na zawsze, a w każdym razie w tym momencie. Cui się małym, złamanym, prawie nieśmiałym w obliczu błyszczącego bohaterstwa Huberta. Ci ludzie w każdym razie zdążają do swego celu, myślał sobie, nie widząc nawet nic dziwnego w tem, że Hubert uprzejmym gestem wyższości nie przyjął ofiarowanego sobie papierosa. A że Mikołaj nie mógł udzielić informacji, kiedy Katarzyna wróci, młody człowiek pożegnał się, oświadczając, że przed wyjazdem jeszcze raz przyjdzie. Jego ukłon był poplawny, ale wrogi.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

„Dyplomacja żywa“ —

— temi słowy określił p. minister Beck w Belgradzie kontakty osobiste mężów stanu. Nawiązując do tego określenia, stwierdza „Gazeta Polska“, że

W dyplomacji naszej w ciągu lat ostatnich metoda ta znalazła szerokie zastosowanie. Minister J. Beck w swej „dyplomacji żywej“ nie ogranicza się jedynie do zetknięć osobistych z sąsiadami, z kierownikami polityki zagranicznej państw naszego regionu. Niedawna wymiana wizyt ministrów spraw zagranicznych Polski i Belgji, ostatnio zaś dwudniowy pobyt naszego min. J. Becka w Belgradzie — jest rozszerzeniem tych kontaktów; rozszerzeniem logicznie uzasadnionem, skoro tyle wspólnych trosk i wspólnych niepokojów przeżywają narody Europy; rozszerzeniem, które w obu wymienionych wypadkach zostało bardzo serdecznie i przychylnie ocenione przez opinię publiczną kontaktujących się stron.

Stanisław August... Blum

P. Cat-Mackiewicz w „Słowie“ wileńskim uważa, że gabinet Bluma będzie całkowicie zależny od... bolszewików. „Blum jest jak nasz Stanisław August uzależniony od ambasady rosyjskiej“ — pisze publicysta wileński z pod znaku... „Action Français“. Zabawna jest przytem tego rodzaju dygresja p. Mackiewicza:

Mówiąc nawiasem, antysemita mogą sobie dziś używać. Wtedy, kiedy w Hitlerji za zachęcenie dziewczęcia aryjskiego przez żyda idzie ów żyd na serjo do więzienia, — rządy Francji obejmuje żyd, a za Pirenejami rządzi Hiszpanją żydowski gabinet. I niewątpliwie w wielu synagogach żydowskich w Niemczech, w których do niedawna wyklinano komunizm, modli się dziś pocichu, aby Jehowa błogosławił braterstwo oręża z bolszewikami. Zresztą, gdybym był żydem, mógłbym myślał podobnie.

O tem, że w Hiszpanji rządzi żydowski gabinet słyszymy naprawdę po raz pierwszy. „Ta „rewelacja“ udała się p. Catowi. Podobnie jak owe „modlitwy“ w synagogach niemieckich. P. Cat zapewne nie zdaje sobie sprawy, ile mimo-wolnej humorystyki zawierają niekiedy jego z pasją pisane artykuły.

„Żydoznawcy“ z...

Żydzi, jak o tem dobrze wiadomo, dominują w handlu i przemyśle; z tego źródła utrzymuje się w Polsce około 40 procent żydów. Ale i rzemiosło opanowują żydzi. Np. w Warszawie pośród fabrykantów czapek i kapeluszy jest 95 procent żydów, pośród zegarmistrzów 86,5 procent, krawców 68,3 procent żydów. Ostatnio rozwija się intensywnie chałupnictwo żydowskie. Wreszcie w handlu 67,6 procent handlujących żydów pracuje na własnych warsztatach, a zaledwie około 33 proc. zatrudnia pracę najemną.

Politycznie żydów można zaliczyć do czterech większych grup: ortodoksów (konserwatystów), syjonistów (postępowców), marksistów (rewolucjonistów) i kompromisowców współdziałających z Polakami).

Tym razem dla odmiany nie zdradzimy Czytelnikom, gdzie to, w jakim piśmie, wydrukowano te „żydoznawcze“ „mądrości“, z tym kapitalnym podziałem społeczeństwa żydowskiego na „grupy“ polityczne. Pozostawiamy to do myślności naszych Czytelników. Tyle tylko powiemy, że jeśli chodzi o „orientację“ polityczną owego pisma w stosunku do Żydów, orientuje się ono najchętniej na grupę pierwszą (konserwatysty). Chętnie też bywa na ortodoksyjnych weselach.

Rząd kantonowski zarządził mobilizację

Londyn, 3. 6. (K) Wedle doniesień z Hong-Kongu, sytuacja w Kantonie przedstawia się normalnie. Wczorajsze doniesienia japońskie o wybuchu wojny pomiędzy Kantonem a Nankinem uważane są w Kantonie jako mające na celu odwrócenie uwagi od akcji japońskiej w prowincji Fo-kien, gdzie, wedle niepotwierdzonych wiadomości, elementy projapońskie miały utworzyć front autonomiczny przy poparciu części wojsk prowincjonalnych. Rząd

Czyńcie jak tysiące innych,

ktoż szuka szczęścia
i znajduje je wygrywając

na loterii. Nabądźcie szczęśliwy los
I klasy 36 L. P tam, gdzie tysiące
innych wygrywa — w kolekturze

A. Wołańska

Kraków, Rynek główny L. 43
Konto P. K. O. Nr. 61.160

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

ciągnięcie dnia 18-go czerwca

Negus zamieszka w pałacu żydowskiego magnata w Londynie

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Londyn, 3. 6. (C. F.) Haile Selassie, którego przyjazd do Londynu spodziewany jest już w dniu dzisiejszym, zajędzie do poselstwa abisyńskiego, by stamtąd udać się wprost do apartamentów, jakie przygotowane zostały dla niego w pałacu znanego milionera żydowskiego, Kadooriego.

Sir Elly Kadoorie jest znanym finansistą i filantropem, zamieszkałym w Szanghaju, w Chinach. Jego rezydencja londyńska, w której zamieszka Negus, znajduje się przy Princeps-Gate, Kightsbridge, w najbliższym sąsiedztwie legacji abisyńskiej, z którą jest połączony, dużym wspólnym parkiem. W pałacu Kadooriego zatrzyma się Negus — jak

twierdzą — niedłużej niż 10 dni.

Sir Elly Kadoorie, który właściwie nazywa się Eleazer Silas Kadoorie, urodził się w Bagdadzie w r. 1867 a obywatelstwo angielskie otrzymał zaledwie 9 lat temu. Od szeregu lat przebywa w Szanghaju, gdzie jest głównym właścicielem firmy Kadoorie et Comp. Razem z bratem swoim sir Ellis Kadoorie, rozwinął szeroko zakrojoną działalność filantropijną, łącząc setki tysięcy funtów na budowę szkół i szpitali na Dalekim i na Bliskim Wschodzie. M. in. z fundacji Kadooriego powstała też żydowska i arabska szkoła rolnicza w Palestynie.

Dominja brytyjskie przeciwko sankcjom — spowodu wypadków palestyńskich

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Londyn, 3. 6. (C. F.) W części prasy angielskiej ukazują się ostatnio dość często artykuły, omawiające stanowisko dominjów brytyjskich wobec sprawy sankcyj, z których wynika, że dominja odnoszą się do polityki sankcjonistycznej bardzo sceptycznie a nawet wprost z niechęcią. Jak wynika z ostatniego artykułu, który ukazał się w „Sunday Pictorial“, dominja w ostatnim czasie wywiera ją nacisk na ministerstwo spraw zagranicznych w Londynie, aby zdecydowało się do

zerwania z polityką sankcjonistyczną. Stawisko to tłumaczy się obawą przed możliwością różnych niepożądanych komplikacji, jakie dalsze stosowanie sankcyj wywołać może Rewolta palestyńska i nastroje antybrytyjskie w Egipcie wzmocniły jeszcze bardziej tę obawę, że względu na to, iż w razie nicpo-myślnego rozwoju wypadków, komunikacja metropolji z Indjami, Australją i Nową Zelandją może być nietylko utrudniona, ale wprost zagrożona.

Cień krwawego zatargu na Dalekim Wschodzie

Napreżone stosunki między Nankinem a Kantonem

Londyn, 3. 6. Reuter donosi z Szanghaju: Manifest rządu Chin Południowych, propagujący opór zbrojny przeciw Japonji ma na celu zjednoczenie wszystkich Chinczyków-patriotów. Informacje japońskie o zatargu zbrojnym Kantonu z Nankinem są niezgodne z prawdą, ale istotnie i tu i tam znać przygotowania wojenne.

Szanghaj, 3. 6. (R) W kołach politycznych

sądzą, że manifest władz południowo-chińskich, domagający się wojny przeciwko Japonji, może doprowadzić do zerwania pomiędzy Nankinem a Kantonem. Wedle powszechnego przekonania, manifest miał na celu zapewnienie Kantonowi poparcia elementów patriotycznych na wypadek zerwania z frontem centralnym. Twierdzą, że obustronne przygotowania wojskowe są nadzwyczaj znamienne.

kantonowski zarządził mobilizację i pospiesznie wysłał wojska na granicę prowincji Fo-Kien, celem odparcia ewentualnej dalszej agresji. Oficjalne czynniki w Kantonie zaprzeczają jako-

by Kanton miał zamiar wystąpić zbrojnie przeciwko Nankinowi, jednak wydały zarządzenia obronne w prowincji Kwantung na wypadek zagrożenia jej ze strony Fo-Kien lub Nankinu.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Poprawa sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych

Tendencje poprawy w gospodarce amerykańskiej występują już mniej więcej od r. 1933, od chwili objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta i rozpoczęcia przez niego akcji „nakręcania koniunktury”. Podczas jednak, gdy w latach poprzednich po okresach poprawy następowały niejednokrotnie dość gwałtowne załamania, to występująca od połowy r. ub. poprawa koniunktury nosi wszelkie cechy trwałości i opiera się na zdrowszych niż poprzednio podstawach.

Jak znaczne rozmiary przyjmuje poprawa w przemyśle amerykańskim świadczy fakt, że wskaźnik wytwórczości przemysłowej Stanów Zjednoczonych, który jeszcze w październiku 1934 r. wynosił 70.5, w lipcu r. ub. osiągnął 80.7, a w lutym r. b. doszedł do 94.8, tj. jedynie o 5 punktów poniżej od poziomu uznanego przez ekonomistów amerykańskich za „normalny” poziom aktywności przemysłowej. Szereg gałęzi wytwórczości przemysłowej, jak przemysł włókienniczy, samochodowy, elektryczny, obuwniczy przekroczył nawet ostatnio poziom „normalny”.

Poprawa koniunktur spowodowana jest nie tylko przez dopływ środków pieniężnych ze skarbu państwa do głównych gałęzi amerykańskiej wytwórczości inwestycyjnej, ale także przez zwiększenie spożycia oraz zainteresowanie się kapitałów prywatnych emisjami przemysłowych papierów wartościowych. Charakterystycznym zjawiskiem dla obecnej poprawy gospodarki jest również bardzo duży wzrost rentowności przedsiębiorstw przemysłowych, co samo przez się świadczy o tem, że rozwój produkcji odpowiada zapotrzebowaniu. Statystyka za rok ubiegły, obejmująca 895 przedsiębiorstw przemysłowych, wykazała wzrost rentowności w stosunku do 1934 r. o 46.9%, przyczem niektóre gałęzie produkcji wykazywały olbrzymi wzrost. I tak zyski przemysłu maszyn rolniczych podniosły się o 568%, przemysłu włókienniczego o 605%, przemysłu samochodowego o 111 proc., maszynowego o 183 proc.

Szczególnie doniosłą rolę w poprawie amerykańskich koniunktur przemysłowych odegrała wytwórczość samochodowa. O znaczeniu tej wytwórczości wyrobić sobie można zdanie, jeśli weźmie się pod uwagę, że na 6 pracowników amerykańskich jeden pracował pośrednio lub bezpośrednio dla przemysłu samochodowego. Wytwórczość nowych samochodów osobowych wynosiła w r. ub. w Stanach Zjednoczonych

3.400 tys. sztuk, tj. o 50% więcej, aniżeli w r. 1934. Dzięki rozwojowi przemysłu samochodowego, szczególnie pomyślnie kształtowała się sytuacja w przemyśle metalurgicznym, kauczukowym i naftowym.

Perspektywy dalszego rozwoju amerykańskiej wytwórczości samochodowej kształtują się pomyślnie, gdyż fachowcy obliczają, że dla samego uzupełnienia luk powstających w taborze samochodowym wskutek zużycia konieczna będzie w najbliższych latach produkcja roczna, wynosząca 4.375.000 sztuk, a biorąc pod uwagę dalsze prawdopodobieństwo wzrostu ruchu samochodowego oraz zapotrzebowanie eksportowe, wytwórczość samochodów w Stanach Zjednoczonych wahać się będzie rocznie w granicach od 5 do 7 milionów sztuk, co wymagałoby zwiększenia obecnej zdolności wytwórczej około 1/4.

Oceniając rozwój koniunktur gospodarczych w Stanach Zjedn., należy jednak uwzględnić, że osiągnięte ostatnio rezultaty zawdzięczać należy w pewnej mierze czynnikom przypadkowym i akcji pomocy ze strony skarbu amerykańskiego. Do czynników przypadkowych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie rozwój sytuacji na odcinku rolniczym, t. j. niepomyślnie zbiory w ciągu ostatnich 2 lat, które przyczyniły się do znacznej wyższości cen artykułów rolniczych i podniosły przy współdziałaniu pomocy państwowej siłę kupna farmerów amerykańskich.

Oświadczenie sekretarza skarbu amerykańskiego, Morgenthau'a, że deficyt budżetowy w ciągu roku bieżącego osiągnie blisko 6 miliardów dolarów, wskazuje, że w Stanach Zjedn. kontynuowana jest nadal na wielką skalę inflacja kredytowa i że przy jej pomocy odbywa się w dużej mierze „nakręcanie koniunktury”. Tendencje panujące w amerykańskich izbach ustawodawczych wskazują na dążność do dalszego zadłużania skarbu dla umożliwienia nowych „zastrzyków” pieniężnych do życia gospodarczego. Przykładem tego jest uchwalenie t. zw. bonusu dla b. kombatanów, który pociągnie za sobą wydatek ze skarbu amerykańskiego w wysokości 2.200 miljonów dolarów.

Prezydent Roosevelt przeciwstawia się rozruchnej i lekkomyślnej inflacji kredytowej, z drugiej jednak strony, jak wynikało z jego ostatnich deklaracji wyborczych — pozostaje w dalszym ciągu zwolennikiem akcji „nakręcania koniunktury”, przy pomocy odpowiedniej polityki finansowej.

W dziedzinach życia gospodarczego, ministerstwo skarbu zamierza przeprowadzić szereg konferencji dla uregulowania tych zagadnień przy współdziałaniu samorządu gospodarczego.

Przewóz towarów drogą kołową i wodną przez Gdańsk

Ukazał się okólnik Min. Skarbu w sprawie przewozu towarów drogą kołową i wodną towarów krajowych z Polski i do Polski przez obszar W. M. Gdańska oraz przewozu drogą kołową towarów gdańskich przez Polskę.

Okólnik postanawia, że przy przewozie towarów krajowych drogą kołową i wodną z Polski do Polski przez obszar W. M. Gdańska nie należy wymagać zaświadczeń walutowych. Celem skontrolowania, czy towar został istotnie wywieziony z obszaru W. M. Gdańska do Polski, towary krajowe, przeznaczone do przewozu przez Gdańsk powinny być przekazywane: a) przy przewozie drogą kołową z wyjściowej placówki granicznej kontroli skarbowej do placówki wejściowej; b) przy przewozie drogą wodną z urzędu celnego w Tczewie do urzędu celnego w Gdyni i odwrotnie. Przewoźnik towaru jest obowiązany przewozić towar dostarczyć do wejściowej placówki granicznej kontroli skarbowej (urzędu celnego odbiorcze

go) w terminie, wyznaczonym przez placówkę wyjściową (urząd celny nadawczy). Niedostarczenie przekazanego towaru do placówki wejściowej traktuje się jako wywóz towaru do W. M. Gdańska bez zaświadczenia walutowego, podlegający sankcjom karnym.

Towary krajowe, przewożone z Polski do Polski drogą kołową powinny być przekazywane za pomocą t. zw. kart przewozowych. Karty przewozowe wypełnia przewoźnik w trzech egzemplarzach. Pównocześnie Izba Skarbowa w Grudziądzu upoważniona została do ustalenia wzoru karty przewozowej i szczegółowego unormowania postępowania placówek kontroli skarbowej.

Towary krajowe, przewożone drogą wodną z Tczewa do Gdyni i odwrotnie, powinny być przekazywane przez urzędy celne za pomocą listów przejściowych na zasadach ustalonych w § 50 instrukcji morsko-celnej.

Towary gdańskie przewożone przez Polskę na drodze Tczew — Miłobądz powinny być wypuszczane z Polski bez zaświadczeń walutowych. Szczegółowe postępowania, mające na celu umożliwienie placówce wyjściowej stwierdzenie, że chodzi o towary gdańskie, przewożone przez Polskę, ustali Izba Skarbowa w Grudziądzu.

Przywóz książek

Ukazał się okólnik Min. Skarbu w sprawie zwolnienia książek dla wyższych zakładów naukowo-badawczych od pozwoleni przywozu Min. Przemysłu i Handlu. Okólnik wyjaśnia, że Min. Przemysłu i Handlu udzieliło ogólnego pozwolenia na przywóz książek, nadechodzących pod adresem: a) wyższych zakładów b) instytucji naukowych oraz zakładów naukowo-badawczych, wymienionych w obwieszczeniu ministra skarbu z dnia 30 października 1934 r. o instytucjach naukowych i zakładach naukowo-badawczych, korzystających ze zwolnienia od cła przy przywozie z zagranicy przedmiotów pokazowych i pomocy naukowych.

Obroty z krajami clearingowymi

Okólnik Nr. 11. Komisji Dewizowej postanawia, że banki dewizowe nie mają prawa transferowania zagranicą należności za importowane towary, sprowadzane z krajów, z którymi obowiązują umowy rozrachunkowe. Jak wiadomo, umowy rozrachunkowe zawarte są obecnie z Niemcami, Włochami, Rumunią, Turcją, Bułgarią, Węgrami i Jugosławią. Okólnik wyjaśnia, iż również wyrównanie należności za towary sprowadzone z Hiszpanii, może być uskuteczniane tylko za pośrednictwem Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego.

W wypadku, gdy Bank Dewizowy otrzymuje z Niemiec do inkasa weksel, wystawiony na marki niemieckie, może być zapłaćta w banknotach niemieckich przyleta, a wpłaćta gotówka wysłana do zleceńodawcy niemieckiego tylko w tych wypadkach, kiedy akceptant weksłu banknoty niemieckie posiada i niemi weksel wykupuje. W przeciwnym wypadku obciążenie powinno być dokonane według przeciętnego kursu wypłaty na Berlin notowanego na giełdzie pieniężnej w Warszawie, a zainkasowana równowartość w złotych ma być wpłaćta lub przekazana do Tow. Handlu Kompensacyjnego na rzecz zagranicznego zleceńodawcy.

Podania o cła ulgowe

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało zarządzenie, zgodnie z którym pozwolenia na przywóz towarów, korzystających ze zniżek celnych, wymienionych w wykazie Nr. 2 Rozp. z dnia 29 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 269) mają być udzielane w trybie specjalnie przyspieszonym.

W związku z tem należy dołączać do odnosnych podań o pozwolenia na przywóz odpisy zaświadczeń, wystawianych przez Izby, a uprawniających do korzystania z cel zniżkowych. Jednocześnie należy w treści podania powołać się na fakt uzyskania takiego zaświadczenia.

Przepisy dewizowe obowiązują w 33-ch państwach

Według ostatnich danych, reglamentację dewiz wprowadziły już 33 państwa, w tem w Europie 19 państw, w Ameryce Południowej 10, w Afryce 3, w Azji jedno państwo.

Przepisy dewizowe obowiązują w następujących

Umorzenie podatku lokalowego

Okólnikiem z dnia 19 lutego r. b. min. skarbu umorzyło zaległości podatkowe w podatku lokalowym powstałe do pewnego okresu, należne od posiadających jedno lub dwuizbowe lokale mieszkalne. Niektóre urzędy skarbowe, umorzywszy zaległość podatkową, żądały jednak od płatników pokrycia należności powstałej na skutek wdrożenia kroków egzekucyjnych. Obecnie min. skarbu wyjaśniło, że wraz z umorzeniem podatku umarza się również koszty egzekucyjne, jakie powstały swego czasu przy przymusowym ściąganiu dawnej zaległości.

Prowadzenie ksiąg handlowych

W praktyce władz skarbowych w związku z badaniem i oceną ksiąg handlowych nastroją się zagadnienia, które ze względu na swój specjalny charakter nie znajdują oparcia w ramowych postanowieniach kodeksu handlowego i doprowadzają w konsekwencji do nieporozumień między płatnikami a władzami skarbowymi.

Celem uzgodnienia trybu postępowania władz skarbowych, jak również wskazania zainteresowanym płatnikom norm postępowania w zakresie ważniejszych zagadnień o charakterze wątpliwym a dotyczących prowadzenia ksiąg w niektórych

państwach europejskich: w Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Grecji, Islandii, Litwie, Łotwie, Jugosławii, Niemczech, Polsce, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Turcji, na Węgrzech, we Włoszech i w koloniach włoskich.

Z państw Południowej Ameryki wprowadziły przepisy dewizowe: Argentyna, Boliwia, Brazylja, Chile, Kolumbia, Kostaryka, Honduras, Nikaragua, Paragwaj i Urugwaj.

Na terenie Afryki przymusowa gospodarka dewizowa obowiązuje w Angoli, w Portugalskiej Wschodniej Afryce i w Portugalskiej Gwinei, a w Azji tylko w Iranie.

Anglia broni franka

Według wiadomości, zamieszczonych w dzienniku holenderskim „Allgemeen Handelsblad“ Bank Angielski zamierza zwrócić się do banków emisyjnych Holandii i Szwajcarii, by je skłonić do zwalozania handlu złotymi monetami, a to w celu obrony franka. Jak wiadomo, Bank Angielski wydał polecenie instytucjom bankowym w Anglii, by przestały wypłacać premii za złote monety. Skutkiem tego zarządzenia, handel złotymi monetami przenosi się z Londynu do Amsterdamu i Szwajcarii.

Interwencja Anglii, o której wspomnieliśmy w tej. ma nasłapić w porozumieniu z Francją.



CZWARTEK, 4 CZERWCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; Program na dzień bieżący oraz kilka informacji; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Koncert w wyk. zespołu Haliny Adamskiej i chwilkę gospodarstwa domowego; 12.55 Płyty; 13.05 Dzień południowy; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.45 Wywiad, K. Piekarczyka, opowiadanie z życia harce rzy; 16.00 Piosenki dla dzieci w wyk. Jadwigi Hert; 16.15 Koncert popularny w wyk. ork. Filharmonii warszawskiej; w przerwie o 16.45 Odczyt wojoskowy; 17.50 Higiena odżywiania dziecka w lecie; 18.00 Poradnik wycieczkowy; 18.10 Wiadomości z dnia.. 18.15 Koncert życzeń zplył; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Kameralny Teatr wyobraźni: premiera słuchowska oryg. Znow tajemnicza fala! Przerywany audycje! Bruno Winawera, reż. A. Wodzinowski; 19.30 Recital fortepianowy Janiny Familier - Iepnerowej; 20.00 Międzynarodowe zawody łonne — konkurs armji polskiej — transm. ze stadionu Łazienkowskiego w Warszawie; 20.30 Skrzynka techniczna — red. W. Frenkiel; 20.45 Dziennik wieczorny; i pogadanka aktualna; 21.00 Nasze pieśni w wyk. M. Janowskiego; 21.30 Koncert kameralny w wyk.: Marek Rak (skrz.) Jakób Mund (altówka) Adam Schmar (wiol.) i Edward Steinberger (fort) 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Sport w miastach i miasteczkach 22.15 Muzyka taneczna o 22.55 ostatnie wiadomości dzie nika wieczornego i wiadomości meteorologiczne.

Warszawa (1930.3) 6.30 p. Kraków; 18.10 Życie kult. i artyst. stolicy 18.15 p. Kraków; 23.00 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.00 Silva rerum 18.05 Kuty na Pokuciu — J. Litwoczyński; 18.15 Płyty; 18.25 Minuty literackie; 18.35 Program 18.40 p. Kraków.

Katowice (305.8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Bez zastępn; czyli o Turczynkach; 15.45 p. Kraków; 18.00 Karlikowa pocztka; 18.10 Płyty; 18.40 p. Kraków; 23 Skrzynka francuska.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18 Skrzynka techniczna; 18.10 Jak spędzić święto; 18.15 Recital fortepianowy; 18.40 p. Kraków;

Mediolan (368.6) 20.40 Dorella — operetka Pielriego.

Rzym (420.8) 20.45 Polawiacze pereł — opera Bizeta.

Paryż (1548) 17.00 Aud. teatralna; 20.00 Recital klawesynowy; 20.45 Koncert symfoniczny.

Dwora Lina Jasna Chalm Selinger
Hajfa
zaślubieni 31 maja 1936.

DOBROBYT I BOGACTWO

zapewni Ci los zakupiony w znanej kolekturze

„SZCZĘŚCIE“

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 12.

Ciągnięcie kl. I. rozpoczyna się już 18-go b.m. zamów więc natychmiast szczęśliwy los z tej kolektury.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.



Ze Związku Makkabi w Polsce

MĘSKIE MISTRZOSTWA PIŁKI RĘCZNEJ ZWIĄZKU MAKKABI W BIAŁYMSTOKU.

W dniach 20-go i 21-go czerwca rb. odbędą się w Białymstoku na Stadionie Miejskim, Męskie Mistrzostwa Gier sportowych Związku „Makkabi“ w Polsce na 1936 r.

Mistrzostwa Gier Sportowych obejmują koszykówkę szczypiorniak i siatkówkę.

Termin zgłoszeń upływa dnia 5-go czerwca.

Wpisowe od drużyny wynosi od każdej konkurencji zł. 5. (pięć zł.).

Zgłoszenia i wpisy prosimy kierować pod adresem: M. Złotar, Białystok, ul. Częstochowska 6.

Zawodnikom przysługują zniżki kolejowe w wysokości 50 proc. oraz bezpłatne kwatery.

KOBIECE MISTRZOSTWA GIER SPORTOWYCH MAKKABI W ŁODZI.

Dnia 23 i 24 um. odbyły się w Łodzi Mistrzostwa Kobiece gier sportowych Makkabi na rok 1936.

Mistrzostwa zostały przeprowadzone przez ZT GS. „Bar - Kochba“ — Łódź.

Mistrzostwa rozpoczęły się przywitaniem drużyn.

Przed rozpoczęciem zawodów zawodnicy oraz wszyscy zebrani uczcili pamięć Nachuma Sokolowa minutą milczenia.

Wyniki mistrzostw są następujące:

Itazena:

1. Makkabi — Białystok
2. Makkabi — Warszawa
3. Bar - Kochba — Łódź
4. Makkabi — Łódź

Koszykówka:

1. Makkabi — Warszawa
2. Makkabi — Białystok
3. Bar - Kochba — Łódź
4. Makkabi — Łódź

Siatkówka:

1. Makkabi — Warszawa
2. Makkabi — Białystok
3. Bar - Kochba — Łódź

W ogólnej punktacji Makkabi — Warszawa osiągnęła 13 punktów, Makkabi — Białystok 11 punktów, Bar - Kochba — Łódź 6 punktów.

W wyniku zawodów kluby uzyskały następujące nagrody:

Makkabi — Warszawa: 1. nagrodę przechodnią Komitetu Centralnego Związku Makkabi, 2. nagrodę ufundowaną przez członka Egzekutywy Okręgu Łódzkiego p. Sztilermana.

Makkabi — Białystok: 1. nagrodę ufundowaną przez członka Egzekutywy Okręgu Łódzkiego p. H. Akawiego.

DELEGACI KLUBOWI NA CIWF.

Kluby, które wysyłają w roku bieżącym kandydatów na CIWF, winny w własnym interesie jak najszybciej skomunikować się z Centralą Związku Makkabi w Polsce na adres: Warszawa, Królewska 20, m. 4.

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI.

Dnia 7 czerwca br. odbędą się następujące zawody piłkarskie ligowe:

W Krakowie: Wisła — Legja (Warszawa w Warszawie: Warszawianka — Pogoń, w Poznaniu: Warta — Ruch, w Łodzi: LKS — Dąb, w świętochłowicach: Śląsk — Garbarnia.

BOCSKAY, zawodowa drużyna węgierska, pokonała także w Poznaniu tamtejszą Wartę 3:2 (u:0).

W LUCZNICZYCH MISTRZOSTWACH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO zwyciężyli w panach Szy-

musz (PPW Kraków), w paniach Bunschowa (Sokół Kraków), zespołowo Sokół Kraków.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA WARSZAWY pokonała Reprezentację Związku Makkabi w Polsce, złożoną z graczy Lwowa, Warszawy, i Łodzi 4:2 (2:1).

SENSACJE PIŁKARSKIE. Hakoah wiedeński pokonał Admirę 3:2, Vienna - Rapid 2:1, Slavia - Sparta 4:2, Austria - FTC 4:0, Rapid - Triestina 8:0.

WKS ŚMIGŁY (Wilno) pokonał wicemistrza Prus wschodnich Verein f. Bewegungsspiele 3:2.

JĘDRZEJOWSKA I HEBDA zostali zgłoszeni przez PZLT do turnieju we Wimbledon. W mixcie gra Jędrzejowska z Francuzem Brugnonem, zaś w dublu pań z Angielką Noel.

OBSTRUKCJA, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEF. — Zalecana przez lekarzy.

MISTRZOSTWO SZOŚOWE POZNANIA WYGRAŁ SKOWROŃSKI (HCP) uzyskując na trasie 100 klm. czas 3.14.39 godz. 2) Kluj (HCP).

MECZ LEKKOATLETYCZNY WILNO — BIAŁYSTOK w Białymstoku zakończył się nieznacznie zwycięstwem Wilna 68:35. Na meczu tym rewelacyjna forma wykazał Lukhaus (Białystok) który pobił dwa rekordy swego okręgu, a to w skoku wdał 7.09 mtr. i w skoku wwyż 1.81 mtr.

LIGOWY DĄB z Katowic pokonany został przez A-klasowy Amatorski KS z Chorzowa 1:3.

OSTATNIE ZAWODY NARCIARSKIE bieżącego sezonu odbyły się onegdaj w Zakopanem. W skokach na przełęcz Kasprowej uzyskano skoki do 30 mtr. W slalomie z Beskidu w stronę Kotła Kasprowego wygrali Bielawicz i Miśczak.

BOKSERZY MAKKABI WARSZAWSKIEJ pokonał Warszawiankę 8:6 pkt.

PIŁKARZE LWOWSKIEJ HASMONEI grali w Zamościu z tamtejszym Hetmanem, wygrywając w pierwszym meczu 2:0 i przegrywając w drugim 1:3.

JĘDRZEJOWSKA powróciła do Krakowa i nie weźmie udziału w mistrzostwach tenisowych Belgii. Po tygodniowym odpoczynku pojedzie do Lwowa na mistrzostwa Polski, a następnie wraz z Hebdą do Anglii na turniej Wimbledonu.

ADMIRA WIEDEŃSKA gra z Reprezentacją Polski w Warszawie w dniu 4 bm. jako trzeci sparringpartner przedolimpijski.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO odbędzie się dnia 28 bm. w Poznaniu.

CHELSEA nosi się z zamiarem zaproszenia drużyny Wisły na rewanż do Londynu. Byłby to pierwszy wypadek w historii piłkarstwa polskiego uczestniczenia drużyny polskiej w meczu w Anglii.

MIEDZYNARODOWY WYŚCIG KAJAKOWY NA DUNAJCU został odwołany, odbył się natomiast w czasie Zielonych świąt turyści z Dunajcem z Nowego Targu Pieninami przez Szeżawnicę do Nowego Sącza.

DO BUDAPESZTU na zawody lekkoatletyczne klubu MAC w dniu 7 bm. zostali zaproszeni i wyjadą zawodnicy polscy, Kucharski, Pławczyk, Noj, Sznajder i Lokajski.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI PRZECIW ADMIRZE WIEDEŃSKIEJ w dniu 4 bm. w Warszawie jest następujący: Madejski (Tatuś) w bramce, Martyna Sitko, (Szczepaniak, Galecki) w obronie, Kollarczyk II, Badura Cebulak (Dylko) w pomocy, Piec Matjas God Wilimowski i Lyko (Wośtał Wodarz) w ataku.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Bagatela - Uciecha
Ważny 4. VI. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. lawalidów, Grodzka 59.
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Tylko 6 dni w Krakowie!

Przybył największy w Polsce

4-ro masztowy

GŁÓWNY ODDZIAŁ**CYRKU STANIEWSKICH****Otwarcie i pierwsze przedstawienie w piątek 5 czerwca o 8'30 wieczorem**

Nowy dotychczas w Krakowie niewidziany rewelacyjny program 20 atrakcyj. Na czele: Szympany Olbrzymy Tarzan i Fifi, Największy zongler świata Massimiliano Truzzi artysta, którego wielbią narody. Żywe posagi z brązu cuda XX wieku, Manetti kłowni akrobatyczni. Ariston nadludzkie wyczyny napowietrzne. Harry Holt Trio mecz piłki nożnej na rowerach. Hungaria, błyskawiczni akrobaci parterowi. Tresura koni p. Emmy Truzzi. 10 psów na djabelskim kole. Henry Dogs oraz 10 nowych atrakcyj dotychczas w Krakowie niewidzianych. — Ceny niskie. — Kupony ulgowe ważne. — Tylko 6 dni w Krakowie przy ul. Starowińskiej.

Wiadomości z kraju

Urzędnik konsulatniemieckiego w Katowicach zatrzymany pod zarzutem przemytu

Podczas kontroli tramwajowej na linii Świętochłowice — Katowice przytrzymał wywiadowca straży granicznej z Inspektoratu katowickiego mieszkankę Krakowa, Anielę Poremską, zam. przy ul. Sokolskiej 7, która wiozła ze sobą większy transport towarów przemysłowych z Niemiec, jaki miała ukryty pod sukienkami, w specjalnie uszytych w tym celu t. zw. meciach. Miała ona 50 sztuk zapalniczek, 24 cygaretki, 2 zegary stołowe, 15 maszynek do strzyżenia włosów i różną galanterię metalową większej wartości. Poremską przekazano do dyspozycji Urzędu Celnego w Katowicach.

Na granicy polsko-niemieckiej pod Łagiewni-

kami przytrzymała policja polska urzędnika Generalnego Konsulatu Niemieckiego w Katowicach Fryderyka Schatza z Bytomia, obywatela niemieckiego, który zamierzał przemycić z Polski do Niemiec 190 zł. w czekach. Po przesłuchaniu go został on zwolniony.

Onegdaj, późnym wieczorem postrzelił strażnik graniczny placówki w Łagiewnikach obok toru kolejowego przy ul. Krzywej przemysłnika Wojciecha Szota z Chorzowa II, ul. Stycznińskiego 5. Postrzelony uciekał z przemytem. 55-letni Szot otrzymał przestrzał w prawą nogę powyżej kolana. Został on przewieziony do szpitala w Piekarach.

Dygnitarze portugalscy badają urządzenia sanitarne Warszawy

Bawił przez kilka dni w Warszawie szef portugalskiej służby zdrowia dr. de Savia z Lizbony i inspektor sanitarny dr. de Arruda Furtado, którzy interesowali się całokształtem organizacji polskiej służby zdrowia państwowej i samorządowej. Goście portugalscy złożyli wizyty w Min. Opieki Społecznej, Państwowym Zakładzie Higieny, Państwowej Szkole Higieny, Państwowej Szkole Pielęgniarek i t. p. oraz zwiedzili szczegółowo i wzorowy miejski ośrodek zdrowia w Mokotowie.

Effekt endeckiej agitacji

Ze Sławsk koło Łomży donoszą, że w ub. tygodniu została tam rzucona bomba na dom mieszkanka żydowskiego Lebulki. Zostały wybite szyby i wyrwana brama. W związku z tem aresztowano dwóch parobków z pobliskiej wsi Jegnacewo. W miejscowości tej endecy prowadzili nieprzebiegającą w środkach agitację antysemitką, chcąc między innymi wyrzucić żydowskie stragany z rynku w pobliżu kościoła.

Działacz endecki kradł drzewo

Z Lublina donoszą: Znany działacz endecki na terenie pow. węgierskiego Zygmunt Dębski, mieszkający osady Lyw, został aresztowany pod zarzutem większej kradzieży drzewa, której dokonał u niejakiego Ditermana. Aresztowanie Dębskiego wywołało wielką konsternację w obozie b. O. W. P.

Dyrektor banku w Chrzanowie zdefraudował 250.000 zł.

W Tow. Zaliczkowem w Chrzanowie, spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością ujawniono z końcem miesiąca maja br. poważne nadużycia dochodzące do 250.000 zł., których dopuścił się dyrektor towarzystwa Augustyn Dziuba.

Pod zarzutem współwiny w nadużyciach stanęła kasjerka towarzystwa p. Genowefa Ślósarczykówna. W czasie badania ksiąg przebywała ona na urlopie w Zarytem, gdzie ją zatrzymano i odstawiono do Chrzanowa, osadzając w aresztach. Rada Nadzorcza Towarzystwa poczyniła natychmiast kroki wobec władz w celu ujęcia Dziuby i wobec przełożonego związku rewizyjnego w Krakowie, który rozpoczął już swoje czynności w celu ustalenia rzeczywistej szkody i sposobu dokonania malwersacji.

W związku z wykryciem tych nadużyć Towarzystwo Zaliczkowe było we wtorek „oblegane” przez udziałowców, którzy zelektryzowani wiadomością, usiłowali wycofać swe wkłady. Towarzystwo ograniczyło się do częściowych wypłat. Afera powyższa jest obecnie na ustach całego Chrzanowa i okolicy, gdyż jej główny bohater był bardzo popularny. Dyr. Dziuba dotychczas nie został ujęty.

Krwawa tragedia pod Warszawą

Z Warszawy donoszą: Sąsiedzi znaleźli w mieszkaniu własnym Zofję i Henryka Dąbrowskich (Pomiechówek, gmina Wilanów), pławiących się we krwi. Powiadomiono posterunek policji. Stwierdzono, że Dąbrowscy popełnili samobójstwo, przecinając sobie na rękach żyły.

Do Pomiechówki przybyła komisja śledcza. Ustalono, że Zofja Dąbrowska została ogluszona przez męża swego walkiem od ciasta. Ogluszoną Dąbrowski położył na łóżku i otworzył na rękę żyłę, ustawiając przy łóżku kubel. Gdy stwierdził, że żona już nie żyje, usiadł na krześle przy stole i otworzył sobie żyły na rękę w dwóch miejscach przy kciuki i przy zgięciu łokcia. W tym momencie zabrał się do pisania listu którego jednak narażenie odczytać nie można. Litera są znikształcone, prawdopodobnie wskutek wielkiego zdenerwowania i osłabienia. Dąbrowski miał natyle jeszcze siły, że przeszedł do łóżka na którym leżały zwłoki żony i położył się przy niej.

Gdy dozorca Tobiasz, zaintrygowany, że w południe jeszcze z domu nikt nie wyszedł, zajrzał do kuchni, zobaczył na kredensie siedzące trzyletnie dziecko Dąbrowskich. Okno w pokoju, w którym rozegrała się tragedia, było szczelnie zamknięte. Tknęty złem przeczuciem, powiadomił policję i sąsiadów. Dziecko oddano pod opiekę do zorecy Tobiasza. W mieszkaniu znaleziono całego majątku 6 złotych.

Z zemsty utopiła siostrę narzeczonego

W Boryslawie popełniona została ohydna zbrodnia. Przed kilku dniami wyszła z domu do szkoły 10-letnia uczennica szkoły powszechnej im. Marsz. Piłsudskiego w Boryslawie Katarzyna Jaremkówna, córka kowala. Gdy dziewczyna do wieczora do domu nie wróciła, ojciec rozpoczął poszukiwania, które jednak nie dały rezultatu.

Zrozpaczony zwrócił się o pomoc do telepaty — jasnowidza, który oświadczył, iż z córką Jaremkówną „złe się dzieje”. Niezależnie od poszukiwań ojca policja wdrożyła energiczne dochodzenie, któ-

re wkrótce uwieńczone zostały pozytywnym rezultatem.

Ustalono, że Katarzyna Jaremkówna utopiona została przez 23-letnią Mraczkowską, córkę wiertacza. Mraczkowska była zaręczona z bratem Jaremkówny, Władysławem. Rodzina jednak narzeczonego przeciwna była małżeństwu jego z Mraczkowską. Na tem tle dochodziło ostatnio do sprzeczki pomiędzy narzeczonymi. W trakcie ostatniej kłótni Mraczkowska podenerwowana, oświadczyła narzeczonemu, iż zemści się na jego rodzinie tak, iż popamiętają na całe życie.

Groźbę swą zrealizowała. W podstępny sposób zwabiła dziewczynę na przechadzkę i zaprowadziwszy ją w stronę rzeki popchnęła w jej nurty. Zbrodniarka, która w trakcie dochodzeń przyznała się do popełnienia makabrycznej zbrodni, została osadzona w więzieniu.

Piorun czy bomba?

W czasie burzy, jaka przechodziła nad Warszawą zaalarmowano centralę straży ogniowej o powstałym wskutek uderzenia pioruna pożarze w fabryce Towarzystwa Farmaceutycznego (d. Magister Kławe, ul. Karolkowa 22). Na miejsce przybyły trzy oddziały straży ogniowej. W chwili przybycia straży palił się skład opakowań oraz mieszczące się w tym samym budynku składy chemiczne. Mimo energicznej akcji składy uległy zniszczeniu. Pożar trwał półtorej godziny.

Na miejsce przybyła policja. W pobliżu składów znaleziono wyrwę w ziemi, świadczącą o wybuchu. Władze przypuszczają, że zachodzi tu wypadek podrzucenia bomby zapalającej. Energiczne dochodzenie w toku.

Hodowla królików w więzieniach

Departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości wprowadza w więziennictwie ciekawą innowację, która ma na celu poprawę gospodarki i naukę fachową więźniów.

W szeregu zakładów karnych założono hodowlę angorskich królików. Sierść uzyskiwana z tych hodowli przekazywana jest do więzień kobiecych w Fordonie i Siedlcach, gdzie z wełny tej wyrabia się rozmaite artykuły dziane. Rozszerzenie produkcji warsztatów więziennych, wywoła nie wątpliwie nowe protesty organizacji kupieckich.



GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.12, Nowy Jork 3.09%, Bruksela 52.33, Mediolan 24.35, Madryt 42.22½, Amsterdam 209.15, Berlin 124.55, Wiedeń noty 56.25, Sztokholm 80, Oslo 78, Kopenhaga 69.30, Praga 12.80 Białogród 7, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 2.50, Hel sinki 6.82.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 77, w Paryżu Fr. fr. 1590, w Zurychu Dol. 52.25 przy tendencji niejednolitej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 6. Kursy zamknięcia: 8 proc. pożycz. Dillonowska 72, 7 proc. pożycz. Stabilizacyjna 88, 6 proc. pożycz. Dolarowa 67.50, 7 proc. pożycz. m. Warszawy 56, 7 proc. pożycz. Śląska 56.25.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOW.

Poznań, 3. 6. Cen transakcyjnych niema ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany ogólne u-sposobienie spokojne. Ogólny obrót 807,3 w tem żyta 201, pszenicy 26, jęczmienia 40, awsa 45.

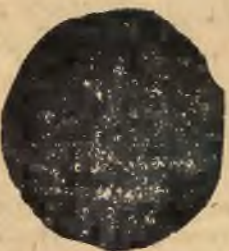
Ulgowy abonament „Nowego Dziennika“

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letnisko, wprowadzamy w czasie od **15 maja do 30 września b.r.** **ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz**

tylko Zł. 3.-

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.



ŻYDOWSKIE T-WO SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE

poszukuje na rok szk. 1936/37:

kwalfikowanego nauczyciela judaistyki, posiadającego egzamin z wyższych studiów judaistycznych; kwalifikowanego nauczyciela do fizyki, posiadającego wiedzę judaistyczną; kwalifikowanego nauczyciela do nauki zajęć praktycznych dla chłopców, posiadającego wiedzę judaistyczną.

Podania z opisem życia, studiów, praktyki nauki czytelniczej oraz kwalifikacji formalnych przyjmuje dyrekcja szkoły, Brzozowa 5, do dnia 20 czerwca 1936 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

KRONIKA

CZERWIEC

Wschód słońca
3 g 18 m

4

Zachód słońca
19 g 27 m

CZWARTEK

14 Siwan 5696

Sprawa ubezpieczonych w Tow. ubezp. „Fenix“

Jak się dowiadujemy Ogólno - polski Komitet dla obrony interesów osób ubezpieczonych w „Feniksie“ nader energicznie akcję tę prowadzi. Na podstawie zebranego materiału faktycznego opracowany został szczegółowy memoriał i przedstawiony miarodajnym czynnikom. W poniedziałek 8 bm. przyjęta zostanie w Warszawie przez p. Ministra Kwiatkowskiego delegacja przedstawicieli zainteresowanych w osobach pp.: poseł Dr. Rosmarin, Wiceprezes Izby Przemysłowej - Handlowej w Krakowie Eng. Jakóbski, dyrektor Izby P.-H. inż. Mianowski, adw. Battner z Lwowa oraz przedstawiciel Bielska. Delegacja przedstawi p. Ministrowi postulaty tysięcy osób, dotkniętych sprawą „Feniksa“ i domagać się będzie bezzwłocznej sanacji tego towarzystwa wzgl. przejęcia portfela ubezp. przez inne towarzystwa ubezpieczeń. Zarazem ustaloną niezawodnie zostanie sprawa wpłat bieżących składek.

Samowystarczalność polskiej produkcji samochodowej

Jednym z naczelnych postulatów naszej polityki motoryzacyjnej była samowystarczalność naszej produkcji, to zn. stworzenie warunków, w których wszystkie części samochodu mogłyby być wyrabiane w kraju.

Postulat ten stał się już realny. Polski samochód, produkowany wreszcie całkowicie w Polsce, stał się rzeczywistością. Świadczy o tem statystyka importu podwozi samochodowych. Na miejsce importowanych podwozi weszły podwozia ciężarowe i autobusowe całkowicie krajowej produkcji, wykonane z materiałów krajowych.

DZIŚ we czwartek 4. VI. dancing „Bojanowa“ w „Esplanadzie“. Początek 10 wieczór. Wstęp z konsumpcją 2 zł. Bezpłatne losy. Kwiaty z „Palais de Fleurs“.

3857k

CYRK STANIEWSKICH I. ODDZIAŁ W KRAKOWIE.

Jutro 5 czerwca przybywa do Krakowa Główny Oddział Cyrku Staniewskich, który zainstaluje się przy ul. Starowiślniej obok III-go Mostu. Program cyrkowy obejmuje szereg pierwszorzędných atrakcji. Na czoło wybija się olbrzymia para Szympanów. Zobaczymy Maksymiljana Truzzi, fenomenalnego żonglera. Ponadto atrakcja paryska „Żywe posągi z brązu“, mecz piłki nożnej na rowerach wykonywany przez angielskich sportowców itd. Program obecny jest najlepszym ze wszystkich dotychczasowych, toteż niewątpliwie ściąganie bywało do Krakowa do Cyrku, który przybywa tylko na 6 dni.

LONDYŃSKA GIELDA METALI

Londyn, 3. 6. Notowania w £. za tonnę. Cynk 141/8 termin. 143/8 Cyna 187½ termin 185½ Banka 188½ Straite 189½ Ołów 153/16 termin 15¼ Miedź 36½ termin 36 9/16—5/8 Elektrolit 40¼—¼ £ w Zurychu 15.52, złoto 138 10

Do Uczestników I Konkursu Letniego

Uczestnicy naszego I Konkursu letniego są już w posiadaniu wszystkich kuponów od 1—20, ponadto 2 kuponów zastępczych, którymi można uzupełnić kupony brakujące.

Przypominamy, że wedle postanowień naszego konkursu należy obecnie wszystkie zebrane kupony (w tem ostatni wypełniony nazwiskiem czytelnika i adresem) przesłać w zamkniętej kopercie na adres „Nowy Dziennik“ (I Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej 7 do dnia 7 czerwca b. r. (Z zagranicy do dnia 8 b. m.). Na kopercie prosimy również umieścić imię i nazwisko, oraz dokładny adres. W Krakowie moż-

na złożyć kopertę z kuponami w skrytce Administracji, mieszczącej się przy wejściu do budynku „Nowego Dziennika“.

Losowanie odbędzie się publicznie we środę dnia 10 czerwca b. r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“ II piętro. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

JUTRO OGŁOSIMY II. KONKURS LETNI DLA CZYTELNIKÓW, obejmujący 4 bezpłatne miejsca w Bystrej, Rabce, Truskawcu i Zakopanem.

Stolica w hołdzie Dostojnemu Jubilatowi



Warszawa, 3. 6. W dniu 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego stolica przybrała odświętny wygląd. Ze wszystkich gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. W starannie przybranych wystawach i oknach domów widnieją portrety Dostojnego Jubilata. Obywatele stolicy i młodzież szkolna, wypełniają tłumnie świątynie, gdzie na intencję Pana Prezydenta R. P. odprawione zostały w godzinach rannych nabożeństwa.

O godz. 9-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego udał się do katedry. W nabożeństwie wzięli udział: rodzina Pana Prezydenta R. P., Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, rząd in corpore z premierem gen. F. Sławoj-Składkowskim, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, korpus dyplomatyczny i liczni dygnitarze.

W chwili gdy w katedrze odbywało się uroczyste nabożeństwo, na plac rewji na Polu Mokotowskim poczęły napływać niezliczone delegacje organizacji i stowarzyszeń z pocztami sztandarowymi. Trybuny przybrane emblematami państwowymi zajęły tłumy publiczności. Obok historycznego wału, na którym stała trumna Marszałka Piłsudskiego, ustawiono trybunę dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po skończonym nabożeństwie, poczęły przybywać na Pole Mokotowskie przedstawiciele władz.

W łóż głównej zajęła miejsce małżonka Pana Prezydenta R. P. p. Marja Mościcka.

O g. 9.30 dowódca O. K. 1. gen. Trojanowski dokonał przeglądu ustawionych oddziałów, poczem kolejno odbierali raporty i dokonali przeglądów wojska i organizacji P. W. minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

Punktualnie o godz. 10-ej witany hymnem narodowym przybył na plac rewji p. Prezydent Rzeczypospolitej. Po odebraniu raportu P. Prezydent w towarzystwie ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego przejechał otwartym samochodem, wzdłuż długich szpale

rów młodzieży szkolnej, witany gromkimi okrzykami „Niech żyje!“

Skończył Pan Prezydent R. P. przywitał się z generalicją, poczem zajął miejsce na trybunie w towarzystwie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego i p. ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

O godz. 10.15 rozpoczęła się defilada prowadzona przez dowódcę O. K. 1. gen. Trojanowskiego, w której wzięły udział oddziały wojskowe i organizacje przysposobienia wojskowego, witane serdecznymi okrzykami przez publiczność.

Po skończonej rewji Pan Prezydent R. P. żegnany owacyjnie przez tłumy publiczności odjechał na Zamek.

Miedzy godz. 12 a 14 przybywali na Zamek dla złożenia życzeń Panu Prezydentowi R. P., członkowie korpusu dyplomatycznego i wpisywali się do specjalnej księgi wyłożonej w Sali Mirowskiej.

Uroczystości w Krakowie

W Krakowie w godzinach rannych odegrały podudkę orkiestry. O godz. 9 odbyło się w katedrze wawelskiej uroczyste nabożeństwo na intencję Dostojnego Jubilata.

Uroczyste nabożeństwo odbyło się w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie. Przybyli na nie liczni reprezentanci władz, Gminy Żydowskiej, związków i stowarzyszeń oraz młodzież szkolna. Rabin dr. Ozjasz Thon wygłosił podniosłe kazanie, a modły odprawił nadkantor Schechter. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w Starej Synagodze, gdzie modły odprawił nadkantor Goldenberg, oraz w bożnicy w Podgórzu.

W godzinach popołudniowych na ulicach miasta rozwinął się olbrzymi pochód, który podążał w stronę Barbakann, gdzie obok płyty Nieznanego Żołnierza na tle pomnika grunwaldzkiego z wyniosłej trybuny odebrali defiladę wojewoda krakowski Gnoiński i dowódca dywizji gen. Mond. Defiladę otwierały liczne oddziały organizacji młodzieży, harcerzy, wszystkie szkoły krakowskie itd. Za młodzieżą rozwinęła się wspaniała defilada oddziałów linijowych wszystkich jednostek garnizonu krakowskiego, poczem dalszą część pochodu organizacji kombatanckich, P.W. i W.F., z oddziałami K. P. W., Strzelca, P.P.W. i wielu wielu innych. Zamykał oddział inwalidów wojennych.

Defilada w szybkim tempie posuwających się oddziałów trwała przeszło 1 i pół godziny.

Po defiladzie w gmachu urzędu wojewódzkiego p. wojewoda Gnoiński przyjmował życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, złożone przez konsulów państw zagranicznych w Krakowie, przedstawicieli władz, wojska, urzędów i instytucji oraz organizacji i przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego. Imieniem Klubu Radnych Narodowo-Żydowskich złożył gratulacje radny adw. dr. I. Schwarzbart.

Po południu w różnych organizacjach odbyły się uroczyste akademje, w sali teatru im. J. Słowackiego odegrano „Złotą Czaśkę“ Słowackiego dla młodzieży szkolnej.

Władze niemieckie współdziałały z irredentystami śląskimi

Pierwszy dzień rozprawy przeciw hitlerowcom polskim o usiłowanie oderwania Śląska od Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 3. 6. (K). Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się dziś rano rozprawa przeciwko członkom NSDAB na Śląsku. Oskarżonych umieszczono w ten sposób, że na sali ustawiono około 30 ław naprzeciw trybunatu sądowego. Obok stołu sędziowskiego ustawiono 2 stoly: jeden dla prasy, zaś drugi dla obrony. Sala w ten sposób żywo przypomina widownię teatralną. Wszystkie miejsca są numerowane, a oskarżeni zajęli numery na podstawie ich kolejności w akcie oskarżenia.

O godz. 9.20 wchodzi trybunał w składzie: przewodniczący Dr. Arct, wotanci Dr. Głowacki i Herwy, sędzia zapasowy Dr. Kaucki. Fotel oskarżyciela zajmuje prokurator Dr. Początek.

Bronią: adwokaci Daab, Arndt i Kwiatek. Ten ostatni z urzędu. Przy sprawdzeniu listy oskarżonych okazuje się, że 7 oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy, 5 nie przybyło, wobec czego sąd postanawia ich sprawę wyłączyć i rozesłać za nimi listy gończe.

Skości sąd przystępuje do odebrania personalijów. Wszyscy zeznają po polsku. Jedynie oskarżony Pilorz odpowiada ostentacyjnie po niemiecku, pomimo, że przewodniczący ustala, że władza doskonale polskim językiem. Większa część oskarżonych jeszcze nie była nigdy karana za wyjątkiem Patalonga, karanego już 5-letniem więzieniem za szpiegostwo, Jarczyka za okrzyki „Heil Hitler“ oraz kilku innych za zwykłą kradzież. Następnie sąd odczytał akt oskarżenia, co trwało około 2 godziny.

Na stole sędziowskim znajdują się liczne dowody, dołączone do sprawy jak fotografie przesłanych do władz niemieckich raportów, listy członków organizacji, pokwitowania składek miesięcznych itp.

Po odebraniu generalij od oskarżonych sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, którego uzasadnienie przedstawia się następująco:

W roku 1935 władze bezpieczeństwa na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego zaobserwowały wśród mniejszości niemieckiej pewne ożywienie życia organizacyjnego. Ponieważ zjawisku temu towarzyszyły powtarzające się i z różnych źródeł pochodzące pogłoski o rzekomo nastąpić mającym na Górnym Śląsku plebiscycie po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej w roku 1937, względnie, że po upływie tego czasu Górny Śląsk automatycznie przypadnie Niemcom itp. wieści fantastyczne dezorientujące ludność, zwrócono baczną uwagę na przyczyny i źródła tych wieści.

Szczególne wywiady doprowadziły wkrótce do pozytywnych rezultatów. W sierpniu 1935 r. uzyskano pierwszą wiadomość, że w okolicy Nowego Bytomia tworzy się ściśle zakonspirowana organizacja p. n. NSDAB, której organizatorem jest Paweł Manjura z Nowego Bytomia. Dalsze badania i ściśle poufne dochodzenia dostarczyły materiałów informacyjnych i dostatecznych, aby w dniu 14 lutego 1936 przyjąć do aresztowań.

Przeprowadzone dochodzenia wstępnie wykazały, że data powstania organizacji NSDAB na Śląsku przypada jeszcze na maj 1934 r. Inicjatorem tej organizacji był Manjura, który dobrał sobie do współpracy oskarżonego Zająca i wspólnie założyli podwaliny tej partii. Po 2 tygodniowej propagandzie zwerbowano kilkunastu członków i w mieszkaniu Zająca odbyło się pierwsze zebranie. Nowoprzyjętych członków pouczono jak mają werbować dalszych do organizacji, polecając im zwrócić przede wszystkim uwagę na byłych wojskowych armii niemieckiej. Duszą całej organizacji był Paweł Manjura oraz jego główny pomocnik Zajac. Od każdego członka odebrano przysięgę przy zastosowaniu specjalnego ceremoniału. W świetle zeznań Manjury i innych organizacja w zimie b.r. liczyć już miała od 15.000 członków.

Celem organizacji było oderwanie G. Śląska od Polski i przyłączenie go do Niemiec. Hasłem jej było: „Nichts für uns, alles für Deutschland. Końcowym zaś celem: „Bis das Hac-

kenkreuzbaun/r wieder an der Dreikaiserecke flattern wird“.

O metodach przy pomocy których przywódcy spodziewali się dopiąć celu świadczy przemówienie Manjury na jednym z zebrani: „Kameraden, Ihr wisst, wie das an der Saar war. Bei uns ist das viel schwieriger. Bei uns kommt eine Abstimmung mehr nicht in die Frage. Wir müssen die Sache allein ausfechten, wenns nicht anders geht, dann mit Gewalt“.

Siedmiu oskarżonych akt oskarżenia zarzuca porozumienie się z agentami obcego państwa, działającymi poza granicami Polski. Udowodniono im, że konferowali wielokrotnie z urzędnikami niemieckiej policji kryminalnej jak i politycznej. W czasie jednej z takich konferencji oficer policji niemieckiej Kozub miał zaproponować Manjurze, aby został agentem policji polskiej i donosił policji niemieckiej wszystko o czem się w Polsce dowie. W szczególności zaś by zdradził agentów, którzy w Niemczech pracują dla Polski.

Akt oskarżenia przytacza dalej szereg dowodów i zeznań, wskazujących na działalność i charakter działania poszczególnych oskarżonych oraz dokładne obrazy z zebrani na terenie Śląska Opolskiego pod przewodnictwem oficerów niemieckich, mniej więcej znanych już naszym Czytelnikom.

W konkluzji przytoczonych dowodów i zeznań niektórych oskarżonych oraz świadków akt oskarżenia ustala:

a) Do kanclerza Hitlera przywódcy organizacji Manjura i Zajac pisali specjalny memorandum w sprawie NSDAB.

b) Pilorz z towarzyszymi napisał w tejże sprawie pismo do rejencji w Opolu.

c) Pilorz i inni informowali o organizacji NSDAB konsulatu generalnego niemieckiego w Katowicach, żądając w tej sprawie urzędowych wyjaśnień, których im też udzielono w tym sensie, iż władze niemieckie nie znają takiej organizacji.

d) Na skutek interwencji członków organizacji NSDAB obywateli polskich, policja niemiecka zajęła przechowane w Bytomiu legitymacje członkowskie i inne dokumenty organizacji, niemniej przeprowadzała w tej sprawie formalne dochodzenia przez protokolarne wypytywania w biurach policji licznych członków organizacji, obywateli polskich, których nawet telefonicznie z Polski wzywano do przesłuchania.

e) Członkowie organizacji NSDAB obywatele polscy, zam. na terenie województwa śląskiego w większych nawet grupach przybywali do Bytomia, gdzie w miesiącach od grudnia 1935 roku do lutego 1936 odbywało się masowe zaprzysięganie nowych członków w świetlicach wojskowych organizacji hitlerowskich, których członkowie umundurowani legitymowali wchodzących, osobnicy w mundurach oficerów S. A. odbierali przysięgę organizacyjną.

f) Urzędnicy niemieckiej policji kryminalnej

Jak Baron, oraz policji politycznej jak Borzucki i Kozub utrzymywali częsty kontakt z przywódcami i poszczególnymi członkami organizacji NSDAB i przyjmowali delegacje członków obywateli polskich, chcących wyjednać za pośrednictwem tych urzędników aprobatę władz niemieckich dla ich działalności w organizacji NSDAB na terenie Polski.

Współpraca tych urzędników policyjnych z przywódcami organizacji NSDAB była tak ścisła, iż uważano ich w gronie b. wtajemniczonych członków za kierowników bytomskiej centrali NSDAB.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, po półgodzinnej przerwie, jako pierwszy składa zeznanie „gauleiter“ Józef Zajac b. prawa ręka „Führera“, Manjura. Zeznaje on po niemiecku, twierdząc, że mówi źle po polsku. Toteż indagacja i odpowiedzi następują w języku niemieckim.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, odpowiada, że nie czuje się winnym z art. 98, gdyż nie konferował z obcym państwem. Z toku dalszych pytań i odpowiedzi wynika, że pisał memorjały do Hitlera i do rejencji opolskiej, udzielał swego mieszkania na zebrania konspiracyjne, odbierał przysięgi na wierność Hitlerowi, jeździł do Bytomia na zebrania organizacyjne, zamawiał tam druki dla NSDAB, konferował z niemieckimi władzami policyjnymi itp. Naogół zeznania jego są b. natwne i wykrętne i przewodniczący musi raz po raz odczytywać jego zeznania złożone w śledztwie.

Podczas dalszego przesłuchiwanie oskarżonego Zająca wobec jego ciągłych krętaństw i lakonicznych odpowiedzi prokurator zgłasza wniosek o przesłuchanie tego oskarżonego podczas nieobecności reszty oskarżonych, tłumacząc tem, że może zająć obawa zemsty ze strony współoskarżonych. Trybunał przychylił się do tego wniosku i po przerwie obiadowej przesłuchiwany jest tylko Zajac. I tym razem Zajac trzyma się tej samej taktyki niedomówień i zaprzeczeń. Nie wie on, skąd się wzięła rota przysięgi na wierność Hitlerowi, nie wie, co to jest sąd zaoczny, jakkolwiek o tem słyszał, nie zna znaczenia słowa „Souveräne Macht“ używanego podczas przysięgi.

Na dalsze pytanie sędziego Głowackiego, skąd czerpał fundusze na utrzymanie, płacenie wkładek, na ciągłe wyjazdy do Bytomia, skoro twierdzi, że już od 5 lat jest bezrobotnym i otrzymuje tylko 23 zł. renty, Zajac oświadcza, że pieniądze otrzymał od Manjury. Wobec dalszych wykrętnych tłumaczeń oskarżonego sąd rezygnuje z jego przesłuchania i odczytuje zeznania jego złożone w śledztwie. Z zeznań tych wynika, że gdy Zajac raz wracał ze Starej Kuźni, zwrócili się do niego jego towarzysze z uwagą, aby unikał miejsca, gdyż tu są fortyfikacje, dalej zeznał, że jego znajomy pracuje w podziemiach i o planach prac donosi ościennemu państwu.

Po tych zeznaniach sąd odracza rozprawę do jutra.

Jutro przesłuchiwać będą dalsi oskarżeni.

Znamienna konfiskata organ-faszystowskiego we Włoszech

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Rzym, 3. 6. Niezwykle wrażenie w sferach politycznych wywarła konfiskata, jakiej uległo popularne pismo faszystowskie „Gazetta del Popolo“ w dniach ostatnich. Konfiskata ta nastąpiła wskutek tego, iż na pierwszej stronie wspomnianego pisma, opublikowany był artykuł, poświęcony aspiracjom rewizjonistycznym Niemiec, Węgier i Bułgarji. Artykuł ten wskazywał na „błędy“ traktatu wersalskiego, które powinny być w najbliższym czasie naprawione przez Genewę. Powyższe wywody, poparte zostały map-

kami, ilustrującymi sytuację terytorjalną wspomnianych państw, w okresie przedwojennym i powojennym. Pretensje rewizjonistyczne Bułgarji wyrażone zostały zapomocą 3 strzałek, które skierowane były w kierunku Grecji, Jugosławji i Rumunji. Strzałki na mapie Węgier szły w kierunku Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Austrii (Burgenland).

Mapa Niemiec posiadała strzałki skierowane w stronę Czechosłowacji, Rosji, i państw bałtyckich. Żadna aluzja nie została zrobiona do tendencji anchlussowych w stronę Austrii.

Konfiskata nastąpiła wskutek interwencji ambasady niemieckiej.

Zajścia w Przytyku w świetle zeznań oskarżonych Żydów

(Telefonem od naszego specjalnego wystannika)

Radom, 3. 6. (M) Do najczęściej oskarżonych Żydów należą: Icek Frydman, bracia Luzer i Jankiel Kirszenwajg, Jankiel Borensztajn a przede wszystkim Szulim Chiel Leska.

Czterech pierwszych oskarżonych świadkowie oskarżają, że widzieli jak strzelali z rewolwerów, czemu oskarżeni stanowczo zaprzeczają.

KONFRONTACJA

Oskarżonego Frydmana obciąża 12-letni chłopiec Tyzner, który podczas pierwszej konfrontacji na posterunku policyjnym w dniu 17. 3. nie poznał Frydmana, a podczas drugiej, w trzy dni potem, rozpoznał w Frydmanie tego osobnika, który miał strzelać.

Na pytanie obrońcy Margolisa, oskarżony Frydman opisuje przebieg tej drugiej konfrontacji. Wprowadzono go do pokoju i pytano, czy nazywa się Frydman, gdy odpowiedział twierdząco, zawołano Tyznera i zapytano czy zna Frydmana. Tyzner wówczas wskazał na oskarżonego, jako tego, który strzelał. Prócz Tyznera obciąża Frydmana jeden z oskarżonych Józef Kubiak.

KUBIAK WYJAŚNIA...

Prokurator zwraca się do oskarżonego Kubiaka czy mimo zasadniczej odmowy złożenia zeznań, chce w tej sprawie udzielić wyjaśnień. Kubiak godzi się zeznawać, przy czym zapodaje, że pięciu Żydów ścigało go w stronę mikwy. Oskarżonego Frydmana widział w odległości 60 m. i oskarżony oddał w jego stronę strzały rewolwerowe. Innych ścigających Kubiak nie znał. Nie wie, czy mieli rewolwery.

Adw. Margolis żąda, aby Kubiak określił dokładnie, gdzie się wówczas znajdował.

Oskarżony Kubiak odpowiada arogancko: Jeszcze nie mam nic do gadania.

Przewodniczący zarządza zaprotokołowania zapytania i odpowiedzi Kubiaka. Odpowiedź Kubiaka wywołuje zadowolenie na ławach obrońców endeckich.

Obrońca Margolis zapytuje za pośrednictwem przewodniczącego oskarżonego Kubiaka w sprawie miejsca, na którym Frydman stał podczas strzelania, lecz Kubiak dwukrotnie odpowiada hardo i stanowczo, że drugi raz na to samo pytanie odpowiadać nie będzie. Przewodniczący przypomina oskarżonemu, by zachowywał się należycie, bo w przeciwnym razie będzie skazany na odosobnienie.

Na zapytanie adwokata Kowalskiego, jakie pisma oskarżony Frydman czyta odpowiada Frydman, że m. in. czyta „Orędownika” i „Warszawski Dziennik Narodowy” — (wesołość na sali).

OSKARŻONY ZASŁABŁ

Podczas zeznań oskarżonego Luzera Kirszenwajga, woźny sądowy wnosi kurtkę skórzaną, którą oskarżony rzekomo nosił podczas strzelania. Oskarżony zaprzecza jakoby wogóle strzelał, twierdząc, że kurtkę nosił jego współoskarżony brat Jankiel Kirszenwajg. Podczas zeznań, oskarżony Luzer Kirszenwajg, chłopiec 18-letni słabnie i zostaje przez posterunkowego wyprowadzony ze sali.

Następny oskarżony brat poprzedniego 21 letni, Jankiel Kirszenwajg nie przyznaje się do zarzutu, jakoby strzelał do tłumu. W krytycznym czasie nie wydalał się z domu. Posterzelonego Kubiaka, który go obciąża nie znał przed konfrontacją w szpitalu.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony należał do jakiejś organizacji?

Oskarżony Leska oświadcza, że nie będzie odpowiadał adwokatowi strony przeciwnej, tylko na pytania przewodniczącego.

Przewodniczący powtarza pytanie adw. Kowalskiego, na które Leska odpowiada, że należy do organizacji sjonistów-ortodoksów Mizra-chi i uczestniczy w zebraniach tej organizacji co tydzień.

Adw. Gajewicz: Kto oskarżonego nauczył strzelać?

Oskarżony: Ten Polak, u którego kupilem w Radomiu na rynku rewolwer pokazał mi, jak się mam z rewolwerem obchodzić.

Adw. Gajewicz: Dlaczego oskarżony nie miał pozwolenia na broń?

Oskarżony: Byłem w starostwie, gdzie poinformowano mnie, że małoletnim nie daje się zaświadczenia na noszenie broni.

Adw. Gajewicz: Czy oskarżony wie, kto zamordował Wieśniaka?

Oskarżony: Nie wiem.

Adw. Szumański: Czy dom ojca oskarżonego został obrabowany?

Oskarżony: Wybito tylko szyby, a tłum uciekł kiedy rozległy się moje strzały na postrach.

Adw. Ettinger: Od jak dawna oskarżony nosi okulary?

Oskarżony: Od 10-ciu lat cierpię na słabowzroczność, noszę okulary 6 i pół dioptrii.

Dalej oskarżony wyjaśnia, że dopiero przed rokiem wrócił ze szkoły rabinackiej w Ostrowcu, gdzie spędził 3 lata.

Adw. Ettinger: Czy oskarżony zajmował się sportem?

Oskarżony: Nie.

Adw. Kowalski: Uczono w szkole rabinackiej jakichś sportów?

Oskarżony: Uczono tam tylko Talmudu.

Po zeznaniach oskarżonego Borensztejna, który nie przyznaje się do winy sąd przystąpił do przesłuchiwanie dalszych oskarżonych chreścijan, ci jednak jak pierwsza część solidarnie odmawiali składania jakichkolwiek zeznań w obecnym stadium procesu.

Wobec tego rozprawę o godzinie 4.15 popołudniu przerwano do dnia jutrzejszego.

Na czwartek wezwani zostali pierwsi świadkowie, przeważnie posterunkowi, oraz komendant posterunku.

Strzelał, broniąc się przed napastnikami

Największe zainteresowanie towarzyszy zeznaniom oskarżonego Szulima Chieła Leski, jedynego spośród oskarżonych, który częściowo przyznał się do zarzuczonego mu czynu. Przedstawia on spokojnie i wcale dokładnie przebieg zajść, których był mimowolnym świadkiem i bohaterem. Podczas krytycznego targu stał razem z ojcem na rynku opodal studni i kramu z towarem. Gdy wybuchły pierwsze starcia tłumu z policją i rozruchy podczas rabowania straganu żydowskiego piekarza, Leska wraz z ojcem poczęł przenosić towary do sklepu, bojąc się rabunku. Część towaru zdołali przenieść do sklepu na ul. Warszawskiej, część ukryli w Ryńku u znajomego kupca Zajde, a resztę im zrabowano. Oskarżony udał się na posterunek policji, aby zgłosić o rabunku. Stamtąd udał się do Tenebauma, gdzie przebywał przez półtorej godziny. Gdy wracał do domu, widział na ulicy zbiegowisko, wobec tego dostał się do domu tylnym wejściem w obawie przed tłumem zebranym na ulicy. Rewolweru przy sobie nie miał. Dopiero, będąc w domu, usłyszał dobijanie się do drzwi i brzęk stłuczonego okna w ich domu na pierwszym piętrze. Pobiegł na górę, chcąc odeprzeć tłum napastników, którzy grozili obrabowaniem domu. Wyjął z szuflady rewolwer, potem pobiegł do okna i trzykrotnie strzelił na postrach w górę przez otwór w wybitej szybie, przy czym nie wystawiał ręki na zewnątrz. Zostały mu 3 naboje, które później wyrzucił razem z rewolwerem do rzeki. Po tych strzałach tłum ustąpił spod domu, a oskarżony po jakimś czasie udał się w kierunku rzeki, do której rzucił rewolwer, a uczynił to z obawy, gdyż nie miał pozwolenia na noszenie broni, a potem aresztowano jego ojca pod zarzutem strzelania. Oskarżony wyjaśnia, że rewolwer kupił na 6 tygodni przed zajściami, a to w celu obrony, gdyż jeździł często z ojcem na jarmarki, a pewnego dnia wracając, został napadnięty, przy czym furę wraz z towarem wrzucono do rowu i okradziono wóz.

Prokurator: Dlaczego oskarżony przy dru-

gim przesłuchaniu u sędziego śledczego przyznał się do strzelania?

Oskarżony: Pierwszy raz byłem przesłuchiwany późno w nocy. Dopiero później uświadomiłem sobie, że nie popełniłem żadnego przestępstwa i że mogę przyznać się do strzelania, gdyż strzelałem, broniąc się przed napastnikami.

Wszelkie zamieszki muszą ustać...

Odpowiedź p. premiera na słowa delegacji żydowskiej

Warszawa, 3. 6. (ŻAT) Dziś we środę o godzinie 12 p. premier Sławoj Składkowski przyjął na dłuższej audjencji posła Minberga i senatora Trockenheima którzy przedstawili p. premierowi tragiczne położenie ludności żydowskiej tak pod względem bezpieczeństwa jak i położenia ekonomicznego.

Delegacja przedstawiła p. premierowi przebieg zajść w Mińsku Mazowieckim. P. premier okazał zrozumienie dla przedstawionych mu spraw i zapewnił niedwuznacznie, że wszelkie zamieszki muszą ustać i że w Polsce rastać musi życie normalne.

Mordercy rodziny Gralitera skazani na dożywotnie więzienie

Tarnów, 3. 6. (Ch) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się w dniu dzisiejszym wzbudzająca wielkie zainteresowanie rozprawa przeciwko Józefowi Lasce i Janowi Chudeuszowi, oskarżonym o to, że 18-go marca br. w Zwierniku k. Ropczyc w potworny sposób zamordowali w celach rabunkowych Chajmą Gralitera oraz córkę jego Chanę. Mordu dokonali bandyci łomem żelaznym i siekierą. Po zrabowaniu różnych przedmiotów ogólnej wartości 120 zł oraz drobnej kwoty w gotówce — mordercy zbiegli na teren powiatu tarnowskiego do gminy Joniny, gdzie u niejakich Mazurów urządzili libację. Energiczny pościg policyjny doprowadził już 27 marca do ujęcia spraw-

ców morderstwa w Ciężkowicach. Obaj zbrodniarze przed sędzią śledczym przyznali się do winy.

Na dzisiejszej rozprawie 24 letni osk. Laska odmówił zeznań, wobec czego przewodniczący trybunału odczytał jego zeznania złożone w śledztwie. Drugi oskarżony Chudeusz, przyznaje się w zupełności do morderstwa, stwierdzając, że do zbrodni namówił go Laska. Motywem zbrodni była żądza zdobycia pieniędzy za wszelką cenę. Po przesłuchaniu licznych świadków i biegłego dra Weldy cza sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania główne 12 głosami, wobec czego trybunał skazał obu oskarżonych na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich na zawsze.

Znowu zuchwały zamach terrorysty arabskiego

Jerozolima. 3. 6. (ŻAT) Dwaj Żydzi Dawid Wardi i Izrael Arger zostali dziś ciężko ranni; w Riszon Lecijon. Terrorysta arabski wszedł do ich mieszkania, prosząc o wodę. — Gdy mu podano szklankę wody, zaczął strzelać, raniąc dwóch właścicieli mieszkania. Po dokonaniu tej zbrodni, uciekł.

Urzędowy komunikat donosi, że nocy ubiegłej Arabowie rzucili w różnych miejscach 10 bomb, w tym dwie w Jaffie, dwie w Ludd, trzy na szosie między Hajfą a Akko. Komunikat donosi też o wymianie strzałów między policją a terrorystami arabskimi w różnych miejscach oraz o kilku drobnych aktach terroru.

Skazanie mordercy

Przed sądem okręgowym w Jaffie stanął Arab Achmed Issawi, który w dniu 19 maja

zamordował w Jaffie Żyda, Przysuckiego. — Sąd skazał mordercę na 15 lat więzienia,

Rozkaz strzelania

Komisarz brytyjski Tul Karemu wezwał dziś do siebie przywódców arabskich, którym oświadczył, że wojsko otrzymało rozkaz strzelania w każdym wypadku stwierdzenia rzucania bomb.

Robotnicy arabscy wracają do pracy

Robotnicy arabscy zatrudnieni we fabryce papierosów „Maspero” w Jaffie **przerwali dziś strajk i przystąpili do pracy.** Również z kilku innych miejscowości nadchodzą wiadomości o wyłamaniu się robotników arabskich ze strajku.

Przed wprowadzeniem stanu wojennego w Palestynie

Cenzura przewencyjna w prasie hebrajskiej

Poraz pierwszy dziś pisma hebrajskie ukażą się z **białymi plamami.** Stało się to na skutek tego, że od wczoraj w nocy we wszystkich redakcjach pism żydowskich urzęduje specjalny cenzor. Równocześnie zaprowadzono zaostrzoną cenzurę na depesze wysyłane zagranicę. W pewnych kołach utrzymują, że kroki te są przygrywką do proklamowania stanu wojennego w Palestynie.

Przeważa opinia, że należy przeczekać z ogłoszeniem stanu wojennego aż do ujawnienia się skutków specjalnych zarządzeń wyjątkowych ogłoszonych wczoraj wieczorem.

Dzisiejszy „Haarec” domaga się w artykule le wstępnym natychmiastowego proklamowa-

nia stanu wojennego, gdyż w Palestynie a w szczególności na drogach szosach i w kolonjach zaistniała tego rodzaju sytuacja, że ludność zmuszona jest pozostać w domu i nie może swobodnie załatwiać swoich sprawunków.

W ciągu nocy z wtorku na środę Palestyna przez 10 godzin była odcięta od świata i nie można było uzyskać połączenia telefonicznego ani telegraficznego z zagranicą. Terrorysty arabscy w wielu miejscach przecięli druty telefoniczne i telegraficzne. Na linii Jerozolima—Gaza zniszczono 600 słupów telegraficznych.

Zarządzenia, które mają złamać strajk arabski

Jerozolima. 3. 6. (ŻAT) Dziś ukazał się specjalny numer „Ofizjal Gazette” zawierający szereg świeżych zarządzeń wyjątkowych, wydanych w celu opanowania obecnej sytuacji. Jedno zarządzenie nadaje władzom wojskowemu, lądowemu, morskiemu i powietrznemu pełnomocnictwa policyjne oraz prawo rewizji i aresztowania bez specjalnego mandatu. Pozatem rozszerzono uprawnienia komisarzy okręgowych. Komisarz okręgowy zarządzić może opieczetowanie lokali, kawiarni i innych pomieszczeń używanych dla celów zgromadzeń. Inne zarządzenie zakazuje produkcji i importu materiałów wybuchowych. Inne znów zarządzenie uprawnia do nałożenia w drodze administracyjnej kary do 1-go roku więzienia na osoby, które skazane będą na areszt domowy lub banicję.

Jerozolima. 3. 6. PAT. Władze mandatowe wydały rozporządzenie, polecające komisarzom okręgu zmuszenie do otwarcia sklepów i przedsiębiorstw handlowych pod groźbą grzywny. Oddziały wojskowe otrzymały uprawnienia policji. Wyrób lub import materiałów wybuchowych w Palestynie został zakazany. Nowy dekret stanowi pierwsze zarządzenie władz mandatowych, mające na celu złamanie strajku arabskiego.

W Gaza wybuchła bomba. Nowoprzybyłe posiłki wojskowe mają energicznie wystąpić celem przywrócenia pokoju.

Nieoficjalna delegacja arabska udała się do Londynu

Jerozolima. 3. 6. (ŻAT) Do Londynu udała się dziś nieoficjalna delegacja arabska z burmistrzem Jerozolimy drem Chaldi na czele. Funkcje burmistrza na czas nieobecności

dra Chaldiego objął adwokat Auster.

Oburzające żądanie

Londyn. 3. 6. (ŻAT) „Daily Mail” domaga się w artykule wstępnym, aby rząd angielski

Zyczenia dla p. Prezydenta

Warszawa, 3. 6. PAT. Po przyjęciu holdu na stadionie wojska polskiego, Pan Prezydent RP. udał się wraz z otoczeniem na Zamek, gdzie przyjmował zyczenia od przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Warszawa, 3. 6. PAT. Pan Prezydent R. P. postanowił przekazać na Fundusz Obrony Narodowej wszelkie suny, składane do jego dyspozycji, z okazji 10-lecia sprawowania urzędu prezydenta.

Pan prezydent R. P. ofiarował na pomoc bezrobotnym 10 tys. złotych zamiast przyjęć reprezentacyjnych na Zamku.

Warszawa, 3. 6. Związek Żydów polskich w Niemczech (oddział Hamburg) przesłał następujący telegram:

Zamek Warszawa. Z okazji dziesięcioletniej Władzy składamy Dostojnemu Prezydentowi, Pierwszemu Obywatelowi Państwa najszczerze życzenia oraz hold wierności. Związek Żydów Polskich (Hamburg), Isse Kleiner, Hermann Hirt.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Jutro w godzinach południowych, zbiorą się w ministerstwie spraw wewnętrznych francuscy ministrowie i podsekretarze stanu, aby podpisać pismo o zbiorowej dymisji gabinetu.

— Negus przybył na dworzec londyński Waterloo o godz. 16.55.

— Arcyksiążę Otto opuścił Belgię, udając się do Włoch. W zamku Steenockegzeel wiadomości tej nie zaprzeczają, ale jej również nie potwierdzają.

— Sir Henry Deterding, wielki magnat naftowy przybył do Berlina samolotem. Deterding wystartował z Amsterdamu, gdzie ożenił się z córką kupca hamburskiego, która była dotychczas jego sekretarką.

— W Antwerpii wybuchł strajk robotników portowych. Wczoraj wieczorem porzucili robotnicy pracę na jednym ze stałków, żądając podwyższenia zarobków. Dziś w godzinach południowych wzrosło nasilenie strajku.

Z OSTATNIEJ CHWILI

POŻAR W SKŁADZIE FUTER

Wczoraj o godz. 12 w nocy wybuchł pożar w składzie futer Mirischa w Rynku gł.

W chwili zamknięcia numeru pożar trwa.

zawiesił na okres jednego roku emigrację żydowską do Palestyny, uzależniając dalsze swe postępowanie od sprawozdania, jakie złoży w międzyczasie Królewska Komisja śledcza.

Komitet Funduszu Obrony Narodowej

Kraków, 4 czerwca.

Wczoraj wieczorem w gmachu Starego Teatru odbyła się uroczysta akademja ku czci pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zorganizowana przez komitet obywatelski. Akademję rozpoczął polonez Szopena, poczem prof. U. J. Dr. Franciszek Walter wygłosił przemówienie o działalności i zasługach pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć głowy państwa.

Orkiestra inicjska odegrała hymn narodowy. Prezydent miasta dr. Kaplicki odczytał następnie depeszę holdowniczą do pana Prezydenta R. P., którą zgromadzeni przyjęli burzą oklasków.

Akademję zakończyło odegranie przez orkiestrę „Pierwszej Brygady”. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu, organizacji i związków oraz liczna publiczność.

Bezpośrednio po odegraniu „Pierwszej Brygady” wystąpił p. wojewoda, który otworzył pierwsze uroczyste posiedzenie wojewódzkiego komitetu Funduszu Obrony Narodowej.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, udzielił p. wojewoda głosu wiceprezydentowi miasta dr. Klimeckiemu, który wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu i potrzebie Funduszu Obrony Narodowej i zakończył wnioskiem, aby wojewódzki Komitet uchwalil zebrane 1.000.000

zł. na Fundusz Obrony Narodowej z okazji uczczenia 10-letniego jubileuszu sprawowania władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez prof. Ignacego Mościckiego.

Wniosek ten poddany pod głosowanie przez p. Wojewodę został wśród żywego aplauzu przez zgromadzonych jednogłośnie uchwalony, poczem na wniosek p. Wojewody zaproszeni zostali do komitetu przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych.

Strajk na robotach publicznych zlikwidowany!

(or) Trwający od dłuższego czasu zatarg z robotnikami, zatrudnionymi przy robotach publicznych w Krakowie został uaraszcie zlikwidowany. Po dłuższej konferencji ustalono wczoraj popołudniu warunki powrotu do pracy, oparte na zasadach Funduszu Pracy. W godzinach wieczornych odbyło się zebranie robotników, które wysłuchało sprawozdania delegatów i zatwierdziło ich umowę.

W tym stanie rzeczy robotnicy okupujący miejsca pracy zeszli z nich o godz. 9-tej wieczorem i powrócili do domów. Dziś rano wszyscy stawiają się do pracy. Równocześnie zlikwidowany został zatarg w cementowni w Szczakowej.

ADWOKAT

Dr. LEON HECHT

otworzył kancelarię adwokacką

w Krakowie, ul. STAROWIŚLNA 34, I. p.

Telefon 188-35

Kronika krakowska**DYZURY LEKARZY I APTEK:**

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Goldberger Henryk, Jagiellońska 11, tel. 128-96; Dr. Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5; Dr. Ritter Jakób, Gertrudy 18, tel. 118-90; Dr. Kleczek Stanisław, Litewska 6.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Kalwaryjska 27.

NA FRONCIE PRACY

(or) Naskutek interwencji Inspektoratu Pracy w Krakowie zlikwidowany został strajk okupacyjny w fabryce Altesse - Wisła, oraz strajki w wapiennikach miejskich, Krakowskiej Fabryce Wyrobów Metalowych, oraz w fabryce mucholapek.

W sprawie załargu z robotnikami, zatrudnionymi przy robotach publicznych w Krakowie, odbyła się jeszcze jedna konferencja, nie dała ona jednak żadnego rezultatu.

B. PROKURATOR ŻĄDA WYŁĄCZENIA PRZYSIĘGŁEGO

(or) W procesie o napady rabunkowe w powiatach chrzanowskim i krakowskim doszło do sensacyjnego incydentu. Oto b. prokurator apelacyjny dr. Mostowski, występujący obecnie jako obrońca, zażądał na wczorajszej rozprawie wyłączenia jednego ze sędziów przysięgłych.

Przysięgły ten, w czasie nadawania pytań przez obrońcę, odezwał się „sprawa ta już jest wyjaśniona”. W tem miejscu obrońca dr. Mostowski stwierdził, iż jest to przedwczesne ujawnienie poglądów przysięgłego na sprawę i dlatego domagał się jego wyłączenia. Sąd odmówił jednak wniosкови obrońcy.

PRZEZ WÓDKĘ DO PIENIEDZY

(or) W grudniu ub. r. udał się p. Wacław Kalkus do Miejskiej Kasy Oszczędności, gdzie podjął gotówkę w wysokości 3.500 zł. Wracając stamtąd spotkał swego znajomego Błażeja Węgla, z którym wstąpił na chwilę do restauracji.

W czasie pogawędki Kalkus opowiedział znajomemu, że ma przy sobie większą kwotę pieniędzy. Węgiel postanowił skorzystać z tego i,

■ Dziś w „UCIESZE“ wspaniały film niezwykłych sensacji ■**BURZA NAD ANDAMI**

W rolach głównych: Jack Holt, Antonio Moreno i Monna Barrie. Nadprogram, niezwykła atrakcja! Humor, romans, awantura, 9876 kr

przygoda, brawura, sensacja! — Film, który wszystkich porwie i zachwyci!

porozumiewszy się z kilkoma osobami, upił Kalkusa, poczem zabrał mu pieniądze.

Wczoraj zasiadł Błażej Węgiel i jeszcze 7 osób na ławie oskarżonych przed sądem krakowskim. Został on skazany na 1 rok więzienia. Resztę oskarżonych zasądono na kary od 6 miesięcy do 2 lat więzienia.

PROCES O NADUŻYCIA WE WOJSKU

W lutym br. donosiliśmy o procesie Michała Rittera i Józefa Jani, b. urzędników wojskowych, wmieszanych w sprawę nadużyć na sumę około 400.000 zł., popełnionych w jednostkach wojskowych w Krakowie. Ritter został skazany na 1 rok więzienia oraz zwrotu na rzecz Skarbu Państwa 92.000 zł. Drugi oskarżony J. Jania został uniewinniony. Wczoraj odpowiadali obaj przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Wyrok na Rittera został zatwierdzony, natomiast Jania skazany został na 1 rok więzienia.

CZYJE FUTRO?

W V. Komisariacie przy ul. Zamojskiego 7 złożono zakwestjonowane u pasera, prawie nowe futro męskie, którego wierzch jest pokryty suknem popielatym marengo, spód brązowy z baranków — imitacji nutrii, kołnierz szalowy czarny z imitacji sealskina. Futro można oglądać w godzinach urzędowych.

—○○—

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE** komunikuje: Sekcja pływacka otwiera kurs dla początkujących. Zgłoszenia i informacje Sekretariat Żyd. Tow. Gimn., Skawińska Boczna 13 we wtorki i czwartki od 8—9 wiecz.

— „**ACHDUT**“. Dziś 8 wieczór plenarne zebranie.

— **Five Makkabi w Cyganerii** dziś godz. 7 wiecz. Liczne niespodzianki.

—○○—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**AKADEMJA M. GEBIRTIGA**

Dla uczczenia 30-lecia twórczej pracy M. Gebirtiga, popularnego żydowskiego poety ludowego urządza Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 8.30 wieczorem w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej uroczystą akademję ze współudziałem znakomitej artystki p. Chajele Grober.

— **PREMJERA KOMEDJI BUS-FEKETE'GO** „Z MIŁOŚCI NIEDOSTATECZNIE“. Dziś poraz

pierwszy nowosć repertuaru węgierskiego, komedja Wl. Bus-Fekete'go pt. „Z miłości niedostatecznie“, w której autor w sposób sobie właściwy, bezpośredni i wymowny, stwarza obraz współczesnego życia równie pełen humoru jak ciepłego uczucia i rzeźnego sentymentu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Jutro z powodu przedstawienia dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) oraz prób — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— „**RIGOLETTO**“ ZE SLYNNYMI ŚPIEWAKAMI WŁOSKIMI daje opera krakowska w poniedziałek 8 bm. w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Gildą będzie Tina Paggi, słynna śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery medjolańskiej „La Scala“, trefnisiem Lorenzo Conati, baryton opery medjolańskiej „La Scala“, Księciem Hildebrando Grignani, tenor opery król. w Rzymie i Genui. Dyrygować będzie maestro Angelo Ferrari, znakomity kapelmistrz medjolańskiej Scali.

— „**WESOLY GOŚC W BAGATELI**“. Pod powyższym tytułem wystawia dziś teatr „Bagatela“ premjerę rewji, w której gościnnie wystąpi nowozaangażowany artysta scen warszawskich, świetny komik i humorysta Aleksander Gronowski.

— **SLYNNY CHÓR DANA W STARYM TEATRZE**. Po niebawalnych sukcesach w Rosji, Niemczech, Rumunji i Jugosławji, a przed wyjazdem na dłuższe tournée artystyczne do Ameryki, da się słyszeć znakomity zespół rewelersów w Krakowie, a to w piątek 12 bm. w Starym Teatrze. — Chór Dana wykona wspaniały, wielki program zagraniczny w 3 częściach, obejmujący szereg najpiękniejszych piosenek, tang i nowosci. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Biuro zaginionych ludzi“ (Betty Davis).

APOLLO: „Hrabina Marica“ (Szöke Szakall, Ernest Verebes).

ATLANTIC: „Pod pałacem niebem Argentyny“ „Gabinet figur woskowych“.

BAGATELA: „Demon złota“ oraz rewja p. t. „Wesoly gość w Bagateli“.

CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody“.

PROMIEN: „Kwiat Hawaj“ (Marta Egerth).

STELLA: „Pepi“ i „Szatański Cowboy“.

SZUKA: „Kapryst pięknej pani“ (Nino Martini).

UCIECHA: „Burza nad Andami“ (Jack Holt, Antonio Moreno, Monna Barrie).

WANDA: „Kapryst markizy Pompadour“.

WPISY

DO KLASY PIERWSZEJ oraz do klas WYŻSZYCH Przyjmuje

DYREKCJA PRYW. GIMNAZJUM Koed. im. **Hugona KOŁŁATAJA**

W KRAKOWIE, ULICA CZAPSKICH 5

codziennie od 9 — 13 — OPLATY NISKIE

Wydział Stowarzyszenia ku wsparciu biednych położnic w Krakowie zaprasza szanownych członków na

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 czerwca 1936 o godz. 4.30 w malej sali Gminy Izralickiej, Skawińska 2, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie, 2) Wybór członków wydziału, 3) Zmiana statutu, 4) Wniośki i interpelacje. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godzinę później z tym samym porządkiem dziennym.

Przetargi publiczne

Szef Departamentu Zdrowia M. S. Wojsk. ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na połowy aparat do wyjąławiania materiału opatrunkowego (autoklaw). Termin nadsyłania prac i modeli 15 listopada 1936 r. Warunki konkursu są do otrzymania w Departamencie Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia **BEZ DOPIATY** na pierwszorzędne bielekie materiały ubraniowe „**UBRANIOZMIAN**“, Augustjańska 10. TELEFON 133-74. Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem donoszę uprzejmie że wszelkie ogłoszenia do Now. Dziennika przyjmuje po ściśle taryfowych cenach. Biuro Ogłoszeń Sienna 12.

KEMPLER Józef unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Bochnia.

WYDAJE się smaczne wykwentne obiady domowe po zniżonej cenie Dietla 111 m. 7.

FRONCZAK Władysław unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Bochnia.

„**D U C O**“ lakiery „**N E O D U R**“

we firmie: „**FARBOBLASK**“. Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. telefon 149-79.

Matrymonjalne

MŁODY inteligentny wraca do Erec szuka panny z małym kapitałem cel matrymonialny. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Palestyńczyk“.

ETYKIETY FIRMOWE

ciężkie, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk, tekstylii, bielizny i obuwni, salonorów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane

B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

POJAWIŁ SIĘ NAŚLADOWY NICTWA BEZWARTOŚCIOWE. ŻYWI OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWIY PROSZEK JAPONSKI, NALAZŁEŚ SIĘ NA DŁADAC

KATOL

ZABIJA ROBOCTWO

W IV. klasie 35 loterii na Nr. 17799
padła wygrana 30.000 zł w kolekturze

FRYDERYKA LAUFERA
w Krakowie plac Bawół 3

Konto P. K. O. 413 651 — Losy do I klasy 36 lot. do nabycia

50 złotych dziennie zarobią
Panowie i Panie lekką pracą.
Zupełnie bezpłatnie! Tylko Abdel-Hanım

jest fenomenalnym, najsławniejszym, jedynym wyróżniającym się na całym świecie jasnowidzem-grafologiem, który od Boga posiada nadprzyrodzony dar jasnowidzenia i hipnotyzowania — wybierze Ci zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie szczęśliwy Nr. Losu, który pod gwarancją zostanie wylosowany. Wskazę gdzie takowy można nabyć oraz na życzenie odgadnię Twą przyszłość wprowadzi Cię na prawdziwy, szczęśliwy Nowy Tor Życia, może dać Ci możność stałego zarobkowania. Zatem natychmiast w każdej sprawie zwróć się do niego. Nadeslij datę narodzenia, podać pytania, imię i załączyc 80 gr. znaczkami na koszty portycji. Adresować: Jasnowidz Abdel-Hanım Lwów 15, ul. Cerkiewna 18.

Reklama dźwignią handlu



zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przepisu D-ra Alfreda CURIE, są sensacyjną zdobyczą naukową.

KREM THO-RADIA wzmacnia tkanki, pobudza żywotność komórek, ściągga rozszerzone pory, wygładza zwiótnienia skóry, upiększa i delikatnia cerę.



PUDER THO-RADIA posiada dzięki idealnej miąższości, zdolność doskonałego przylegania do skóry, nadając jej niezwykłą matowość, jedwabistą miękkość i urok młodzieńczy.

KREM (na dzień) 1.70 i 2.75 COLD-CREAM (na noc) 1.85 i 2.95
PUDER w 12-u oddzieleniach 1.50 i 2.75

SIÈGECOR, PARIS.

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonian
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
za gotówkę.

Wolne posady

PRAKTYKANT początkujący z ukończoną szkołą handlową potrzebny. — Oferty Kraków, Radziwiłłowska 13 m. 1.

Posad poszukują

EKSPEDJENTKA z branży owocarsko-cukierniczej poszukuje posady możliwe na wyjazd. Zgłoszenia — Administracja Nowego Dziennika pod Genia.

Zdrowowiska

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA” pięknie położony pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca po grunto wym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon brydzowy, radio patefon. Kuchnia wykwińska. Tani sezon wiosenny. Tel. 242.

RABKA. — Pensjonat „PROMIEN” Al. Piłsudskiego. 7-letni pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwińska, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher. Spira. Gry i zabawy, radio, patefon, Tel. 246.

ZAKOPANE, komfortowy Pensjonat „Irusia” droga do Białego, w najlepszym punkcie, pod zarządem Adolfa Storch, długoletniego właściciela pensjonatu — „Beskid”, poleca na sezon pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą, oraz obfitą i wykwińską kuchnią rytualną. Ogród, las i łazienki. Tel. 16-97. 6144g

TRUSKAWIEC

„D I A N A” J. F E L D A, pensjonat nowoczesnie urządzone, centrum obok łazienek i parku — pełny komfort — bieżąca woda, telefon — radio — wykwińska kuchnia ściśle rytualna, dietetyczna. Ceny niskie. Wczesniejsze zgłoszenia i informacje: Mgr. Hanka Feldówna, — Kraków, Al. Krasińskiego 12, m. 8. 8916kr

ZAWOJA. Pensjonat „STANISŁAWA” poleca słoneczne pokoje z całodziennym utrzymaniem. Zamówienia przyjmuje Stanisława Battkova, Zawoja 2. Tel. Nr. 6. 9237kr

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT

„CARLTON” poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny zniżone. 9140kr

TANIE KURACJE W TRUSKAWCU. Towarzystwo „Dom Zdrowia” Lwów, ul. Krasickich 18a (tel. 252-45) urządza w miesiącu czerwcu kuracje truskawieckie, obejmujące pobyt trzytygodniowy w pierwszorzędnym pensjonacie, dietetycznym pod nadzorem lekarza, także klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpielí solankowych w I. klasie oraz legitymację na dostęp do wód. Ryczałt kuracyjny wynosi 145.— zł. wyjazdu ze Lwowa codziennie.

TANIE POBYTY W KRYNICY. — Towarzystwo organizuje tanie trzytygodniowe pobyty w Krynicy w pierwszorzędnym pensjonacie, obejmujące mieszkanie, smaczny 5-ciokrotny wikt dzienny oraz także klimatyczną w cenie 120 zł. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie Towarzystwa. 9268kr



„Powiedz mi kochanie, który model podobaj ci się lepiej?”
„Oba”.

SWOSZOWICE obok Krakowa Zdrojowisko siarczane. Zakład kąpielowy otwarty od 1-go czerwca. 6018g

ZAWOJA. Pensjonat „RENATA” otwarty od 25 MAJA poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem po cenach znacznie niższych. Zgłoszenia wcześniejsze H. BRACHFELD — Kraków, Piłsudskiego 28. 9133g

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE” poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykwińską kuchnię. — Ogród. Radio. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca zniżone. 9080kr

OKAZJA ZAKOPANE

Przyjmę na stancję dziewczynkę lub chłopczyka do lat 15 potrzebujących klimatu zakopiańskiego za stancję dla ucznia gimnazjum hebrajsk. u solidnej rodziny w Krakowie. Wiadomość Jakób Einhorn Kaspruse 5. 5292kr



RABKA, pokój, kuchnia komfortowa, od 15 lipca wolne. Zgłoszenia Kraków, — Tel. 10935.

KRYNICA, pensjonat „POLSKA KORONA” (telefon 160) pod zarządem DROWEJ R. LÓWOWEJ I C. GOLIGEROWEJ obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon brydzowy — radio — kuchnia wykwińska. Tani sezon wiosenny. 8838kr

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „Baszta” Telef. 1474 pięknie położony — z dala od kurzu w centrum uzdrowiska — obok parku — poleca pokoje piękne, słoneczne — tarasy — ogród własny — kuchnia obfita i wykwińska. Towarzystwo doborowe. — Radio — Ceny bardzo przystępne. Zarząd Stambergerów. 9267kr

Lokale

LOKAL FRONTOWY PRZEMYSŁOWY 4 UBIKACJE KRAKÓW Lubiec 30 do wynajęcia. 9933

MIESZKANIA 2-pokojowego z komfortem poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz.” pod „Możliwie okolica Wawelu”. 6274g

FLORJAŃSKA 25 — biuro lub mieszkanie komfortowe 5 pokoi, kuchnia. 7495kr

SKLEP duża wystawa ul. Salinarna. Pokój i kuchnia ul. Józefińska ewentualnie razem do wynajęcia. Wiadomość Skład farb Lwowska 9.

DO WYNAJĘCIA — 2 pokoje z umeblowaniem lub bez na biuro Grodzka 60 m. 4.

POKÓJ elegancki frontowy dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Wiadomość Stradom 7 „Marja”.

WSPÓLNY pokój dla panienki lub pani także na dnie Dietla 111 i p. m. 7.

Kupno

NOSZONA garderoba kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 5598g

Sprzedaj

NA
»DNI KRAKOWA« dla odsprzedawców — poleca ALBUMY KRAKOWA, pamiątkowe wyroby krakowskie, jak albumy do zdjęć amatorskich, pamiątki itp. Wybór olbrzymi! **WYTWÓRNIA ALBUMÓW KRAKÓW,** ul. KRAKOWSKA 29 I. p. Telefon 154-67.

MEBLE uniwersalne nowoczesne gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli — „STYL” — Kraków, WISŁNA 8 obok plant Ceny najniższe fabryczne.

WAŻNE dla Pań. Salon mody Maryla poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł. przeróbki według najnowszych paryskich żurnali 1.70 zł. uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 róg Dietlowskiej.

FORTEPIAN wiekański krótki zł. 500. — sprzedaje HELENA ŚMOLARSKA, Kraków, Szewska 9 Skład fortepianów.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone